# LZS Gołąbki podjął apel LZS Płoty

PRZED kilku dniami LZS Płoty wystosował do młodzieży zrzeszonej w LZS apel, wzywający sportowców wiejskich do wzięcia gremialnego udziału w przygotowaniach do Plebiscytu Pokoju. Nasz LZS (Gołąbki) podjął ten apel natychmiast. Na zebraniu członków LZS Gołąbki postanowili oni wziąć masowy udział w akcji przygotowywania Plebiscytu Pokoju, o czym powiadomiono miejscowy Komitet Obrońców Pokoju w dniu 30 kwietnia.

Członkowie LZS Gołąbki zobowiązali się równocześnie pomóc organizatorom Wyścigu Pokoju. Na odcinku trasy wyścigu Praga — Warszawa między wsiami Jowczyce — Mory zorganizują oni straż porządkową, o czym zawiadomiono już Powiatowy KKF.

Czesław Morsop
korespondent terenowy


# PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 45 gr

Nr 36 — Warszawa, poniedziałek 7 maja 1951 r. — Rok VI


## V niedziela ligowa

Ogniwo Kraków — Włókniarz Kraków 3:2 (3:1)

★

Gwardia Kraków — Ogniwo Bytom 1:0 (1:0)

★

CWKS W-wa — Budowl. Chorzów 1:0 (1:0)

★

Unia Chorzów — Górnik Radlin 2:3 (2:0)

★

Gwardia Szczecin — Włókniarz Łódź 1:2 (0:2)

★

Kolejarz Poznań — Kolejarz W-wa 2:0 (1:0)

TABELA

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. CWKS W-wa (1) | 5 | 10: 0 | 13: 5 |
| 2. Ogniwo Kr. (2) | 5 | 9: 1 | 10: 4 |
| 3. Górnik Radl. (3) | 5 | 7: 3 | 11: 5 |
| 4. Kolej. Pozn. (7) | 5 | 6: 4 | 6: 8 |
| 5. Kolej. W-wa (4) | 5 | 5: 5 | 8: 7 |
| 6. Gwardia Kr. (9) | 5 | 5: 5 | 4: 4 |
| 7. Bud. Chorz. (5) | 5 | 4: 6 | 9: 7 |
| 8. Włókn. Kr. (6) | 5 | 4: 6 | 12:12 |
| 9. Włókn. Łódź (11) | 5 | 4: 6 | 7: 9 |
| 10. Unia Chorz. (8) | 5 | 3: 7 | 7: 9 |
| 11. Ogniwo Byt. (10) | 5 | 3: 7 | 3: 8 |
| 12. Gwardia Szcz. (12) | 5 | 0:10 | 4:17 |

# Wyścig Pokoju w granicach Polski

# NRD pierwsza w Katowicach

## Hadasik znowu najlepszy z Polaków



Kolarze Bułgarii, których widzimy na zdjęciu nie zmarnowali roku. Wytężona praca dała wyniki w postaci sukcesów w tegorocznym Wyścigu Pokoju. Trzeci od lewej najlepszy z Bułgarów Dimov. Foto CAF

KATOWICE. (Tel. wł.)

W NIEDZIELĘ uczestnicy Wyścigu Pokoju przekroczyli granicę Czechosłowacko - Polską w etapie Ostrawa — Katowice. Etap ten przyniósł niespodziewane zwycięstwo drużynowe kolarzom NRD, przed CSR, Węgrami i Polską, indywidualnie zaś Duńczykowi Olsenowi, dotychczasowemu liderowi, który zanotował dopiero pierwsze zwycięstwo etapowe.

Zwycięstwo zespołu NRD poprawiło jego lokatę w ogólnej klasyfikacji o 1 miejsce. Wyniki VI etapu spowodowały w klasyfikacji drużynowej także poprawę lokaty Rumunii, która wyprzedziła Włochy. Polska i inne zespoły utrzymały swój stan posiadania. (Z tym, że Polska odrobiła na Bułgarii 2,5 min.).

Ogólny rzut oka na klasyfikację zespołową po sześciu etapach wskazuje wyraźnie na to, że faworytem wyścigu jest drużyna CSR, która nad Węgrami i NRD posiada 9 min. przewagi. Następnie trzeba wydzielić Bułgarię i Polskę. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że decydująca walka o czołowe miejsca rozegra się właśnie między tymi 5 reprezentacjami.

Kandydatami na miejsca od 6 do 8 są: Rumunia, Włochy i Francja. Reszta zespołów nie jest już w stanie odegrać poważniejszej roli.

Jeżeli chodzi o klasyfikację indywidualną, to podobnie jak w konkurencji drużynowej faworytem jest CSR, tu typuje się Duńczyka Olsena, który zdumiewa doskonałą kondycją.

Wicelider Wyścigu Meister (NRD) zawdzięcza dotychczasową lokatę sukcesowi na VI etapie, który poprawił jego pozycję aż o 6 miejsc. Na równym poziomie z Meistrem postawić należałoby Włocha Ferri oraz Węgrów Kiss-Dala i Sere. Czwórkę tę dzielą tylko sekundy.

Następną grupę otwiera Bułgar Dimov przed Rumunem Sandru i Francuzem Lobre oraz Hadasikiem. Francuz dzięki pięknej jeździe na etapie do Katowic awansował w ogólnej klasyfikacji o 5 miejsc. Czwórkę tę dzielą również tylko sekundy.

Do mety w Warszawie pozostały jeszcze trzy etapy, z których etap do Wrocławia, a szczególnie do Łodzi będzie b. trudny. Na przykładzie Meistera i Francuza Lobre, którzy awansowali wybitnie po jednym etapie, możemy przypuszczać, że następne dwa etapy mogą przynieść dalsze niespodzianki.

Z. Weiss


(Szczegółne sprawozdania i wyniki na str. 3 i 4)




Olsen (Dania)

# Bronsztajn wyrównał

W dalszym ciągu turnieju szachowego o mistrzostwo świata rozgrywanego między Botwinnikiem i Bronsztajnem zakończono 21 partię.

Wygrał ją Bronsztajn, tak więc po 21 partii wynik spotkania jest nierozstrzygnięty i brzmi 10,5:10,5.

# Unia i Kolejarz W-wa zawodzą

## Trenerów czeka wielka praca

CHOCIAŻ w tabeli ligowej nie nastąpiły poważniejsze zmiany, chociaż lider CWKS oraz jego najgroźniejszy konkurent Ogniwo Kraków odniosły zwycięstwa i nadal przewodzą ekstraklasie piłkarskiej, na brak niespodzianek nie można narzekać. Największą sensację a jednocześnie nieprzyjemną niespodziankę zgotowała swym zwolennikom Unia Chorzów, która dość nieoczekiwanie przegrała na własnym boisku z Górnikiem Radlin. Jak mówi sprawozdanie z meczu o przegranej Unii zdecydowała słaba forma jej obrońców. Jest to wskazówka dla trenera Koncewicza by na najbliższych treningach postarał się doprowadzić tę formację do lepszego poziomu gry.

Zawiódł również Kolejarz Warszawa, który przegrał w Poznaniu z tamtejszym Kolejarzem, wykazując przy tym bardzo słabą formę napadu. Napad warszawski już od kilku spotkań wykazuje coraz słabszą formę i brak kolektywnej współpracy. Nowy trener drużyny warszawskiej, Szczepaniak, będzie musiał włożyć wiele pracy by piątkę indywidualistów Kolejarza przemienić w zgrany kwintet ofensywny.

Gwardia Szczecin, jedyna drużyna, która nie zdobyła dotychczas żadnego punktu, wykazuje według sprawozdań stałą poprawę formy. Mecz z Włókniarzem łódzkim przegrała wskutek niezaradności własnego ataku. I tutaj więc trener powinien przede wszystkim zająć się tą właśnie linią. Inne spotkania nie wniosły nowych elementów do oceny drużyn ligowych. Może jedynie derby krakowskie między Ogniwem a Włókniarzem wykazały nowe zjawisko — poprawę bramkostrzelności napadu Ogniwa. O słabej grze napadu Ogniwa bytomskiego oraz o kunktatorskich zagraniach ataku Włókniarza Kraków wiemy już od dawna i, jak widać z ostatnich sprawozdań, niewiele się tam zmieniło na lepsze. Tak więc plon niedzieli ligowej wskazuje wyraźnie, że przed trenerami naszych czołowych drużyn stoją wciąż poważne zadania.

## Puchar Davisa

# Szwajcaria pokonała 5:0 Luxemburg

ZURICH (tel. wł.). Międzypaństwowy mecz tenisowy o puchar Davisa między Szwajcarią i Luxemburgiem zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Szwajcarii 5:0. Nasz najbliższy przeciwnik w pucharze odkrył w tym spotkaniu pewną słabość — niski stosunkowo poziom swego reprezentacyjnego debla, który dopiero po ciężkiej pięciosetowej walce pokonał Luksemburczyków, 3:6, 7:9, 6:3, 6:2, 6:1.

W grach pojedyńczych w pierwszym dniu Albrecht (Szwajc.) pokonał Wampacha 6:3, 6:8, 6:1, 6:0, a Spitzer (Szwajc.) wygrał z Wertheimem 6:0, 6:4, 6:2.

Debel rozegrano w składach: Buser i Blondel (Szwajc.) — Wertheim i Wampach (Luxemburg) 3:6, 7:9, 6:3, 6:2, 6:1.

W ostatnim dniu meczu Albrecht (Szwajc.) zwyciężył Wertheima 6:1, 6:2, 6:0, a Spitzer (Szwajc.) — Wampacha 6:1, 12:10, 6:1.

W innych meczach I rundy o Puchar Davisa uzyskano m. in. następujące wyniki:

*W Zagrzebiu* Niemcy zachodnie prowadzą z Jugosławią 2:1. Wyniki: Branovic pokonał Buholtza 4:6, 5:7, 6:2, 6:2, 6:4. Mitic przegrał z Crammem 0:6, 2:6, 8:6, 6:8. Cramm—Gottwald pokonali Mitica i Palladę 6:2, 7:9, 6:4, 6:4.

*W Seveningen* Holandia zwyciężyła Monako 4:1. Lingh pokonał Pasquier 3:6, 6:2, 6:4, 9:7, Van Svoll zwyciężył Noghesa 2:6, 6:4, 6:2, 6:0. Rinhel — van Swoll zwyciężyli Noghesa — Pasquier 6:4, 6:2, 6:0, van Svoll pokonał Pasquier 6:2, 6:2, 6:2, a jedyny punkt dla Monako zdobył Noghes, zwyciężając Lingha 3:6, 10:8, 3:6, 7:5, 6:2.

*W Helsinkach* Brazylia pokonała Finlandię 4:1. Jedyny punkt dla Finlandii zdobył Salo, zwyciężając Cartono 6:3, 6:4, 6:4. Inne rezultaty (Brazylijczycy na I miejscu): Prokopic zwyciężył Forsmana 6:4, 6:4, 4:6, 2:6, 6:1, Vieira — Salo 6:1, 6:1, 6:4, Prokopic — Vieira — Salo — Forsman 7:5, 6:4, 6:1, Vieira — Forsman 2:6, 6:4, 7:5, 0:6, 6:2.

# Po 4 zwycięstwach koszykarze ZSRR

## w puli finałowej mistrzostw Europy

PARYŻ, 6.5. (Tel. wł.) W Pałacu Sportowym nastąpiło w ub. piątek uroczyste otwarcie VII Mistrzostw Europy w koszykówce drużyn męskich. Startuje w nich 18 zespołów, które podzielono na 4 grupy, rozstawiając reprezentacje wymienione na pierwszych miejscach.

Gr. I — Francja, Włochy, Holandia i Luxemburg i Szwajcaria

Gr. II — ZSRR, Turcja, Dania, Austria i Finlandia.

Gr. III — Grecja, Bułgaria, Rumunia i Portugalia.

Gr. IV — CSR, Belgia, Szkocja i Niemcy Zachodnie.

Dwie pierwsze drużyny ze spotkań grupowych wchodzą do puli finałowej, która będzie podzielona na dwie grupy po trzy drużyny każda. Zwycięzcy grup puli finałowej walczyć będą o tytuł mistrza i wicemistrza Europy, drużyny które zajmą drugie miejsca o 3 i 4 miejsce w klasyfikacji ogólnej itd. Drużyny, które nie wejdą do puli finałowej, walczyć będą tym samym systemem o dalsze miejsca.

Ostatni mistrz Europy z r. 1949 Egipt nie startuje, poprzednim mistrzem Europy był ZSRR, który tytuł ten zdobył w Pradze, a w 1949 r. w Kairze nie startował.

**W tegorocznych mistrzostwach koszykarze Związku Radzieckiego są znów najpoważniejszymi kandydatami do tytułu. Dotychczas rozegrane spotkania wykazują ich zdecydowaną przewagę pod każdym względem.**

**Dzienniki paryskie poświęcają wiele miejsca odbywającym się mistrzostwom. Wiele dzienników podkreśla wysoką klasę koszykarzy ZSRR ich**


(Dalszy ciąg na str. 2)


# Wyróżnionym stawiamy dalsze zadania

SPORTOWCY Polski Ludowej, tak samo zresztą jak sportowcy innych krajów demokracji ludowej oraz sportowcy Związku Radzieckiego, otoczeni są szczególną opieką, mają doskonałe warunki do uprawiania ulubionych przez siebie dyscyplin sportu. Nie tylko zresztą sportowcy. Podobną zasłużoną opieką cieszą się trenerzy i instruktorzy oraz działacze sportowi.

Opieka ludowego państwa nad sportem wyraża się w wielu formach. Zapewnienie trwałej bazy finansowej, inwestycje sportowe, produkcja sprzętu, szkolenie kadr działaczy i instruktorów, obozy kondycyjne i przygotowawcze dla kadry narodowej, stałe dotacje dla wybitnych sportowców, umożliwiające im i ułatwiające systematyczny trening — oto zdobycze, o jakich nie śnią nawet sportowcy zachodnio-europejscy, oddani w niewolę kliki menażerów i opiekunów, stanowiący dla nich najważniejsze źródło dochodów.

LUDOWA ojczyzna daje każdemu aktywiście sportowemu drogę do awansu. Rezultaty intensywnej pracy, ambicja sportowa, postępy w szkoleniu — gwarantują każdemu zasłużony awans.

Z okazji święta 1 Maja Główny Komitet Kultury Fizycznej udzielił szereg nagród i nadał wiele dyplomów zasłużonym działaczom, trenerom i sportowcom.

Ponadto nadano po raz pierwszy w historii sportu polskiego tytuły mistrzów sportu zawodnikom, którzy na podstawie jednolitej klasyfikacji, wprowadzonej w roku bieżącym, zasłużyli na to zaszczytne wyróżnienie.

Ostatnie wyróżnienia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej są poważnym czynnikiem mobilizującym naszych sportowców do jeszcze intensywniejszej pracy. Mimo niewątpliwych osiągnięć i sukcesów, są u nas jeszcze dziedziny lub okręgi stosunkowo słabsze, zaniedbane, które odziedziczyliśmy w katastrofalnym stanie w wyniku rządów sanacji i elitarnego sportu. Na te właśnie dziedziny musimy zwrócić szczególną uwagę. Tam właśnie musimy skierować nasze główne wysiłki.

PIŁKA nożna zaczyna podnosić swój poziom. Ale Olsztyńskie czy Białostocczyzna są wciąż jeszcze daleko w tyle. Rozwija się boks na Wybrzeżu, ale na Śląsku notujemy obniżenie poziomu. Pływanie wykazuje postępy w Szczecinie i Wrocławiu a jest zupełnie martwym sportem na Lubelszczyźnie. Meldunki z imprez masowych, dane dotyczące SPO, potwierdzają również tezę o słabości pewnych okręgów, a o właściwym rozwoju innych. Potwierdzają tę tezę zresztą i listy nagradzanych sportowców, działaczy i trenerów.

Tylko w znikomym procencie znajdujemy na nich przedstawicieli tych właśnie słabszych okręgów. I dlatego przed władzami sportu polskiego, przed pionami i zrzeszeniami stoi wielkie zadanie podniesienia poziomu kultury fizycznej w tych okręgach.

Ci wszyscy działacze, trenerzy i zawodnicy, wyróżnieni dotychczas tytułami mistrzów i zasłużonych mistrzów sportu, dyplomami honorowymi, nagrodami pieniężnymi, powinni również w zakresie własnych możliwości, dołożyć cegiełkę do rozwoju kultury fizycznej w słabszych okręgach. Jest to ich bojowe, odpowiedzialne zadanie.



Kolarze polscy przed startem do II etapu. Od lewej: Kapiak, Hadasik, Wójcik (w żółtej koszulce przodownika wyścigu), Klabiński, Pietraszewski i Wrzesiński. Foto CAF — St. Dabrowiecki

# CWKS utrzymuje pozycję lidera

## zwyciężając Budowlanych 1:0

**CWKS — Budowlani Chorzów 1:0 (1:0).** Bramkę zdobył w 35 min. Soporek, dobijając strzał Olejnika, niefortunnie odbity w pole przez bramkarza Budowlanych — Janika. Sędziował Naporski (Łódź). Widzów ok. 5.000.

**CWKS:** Stefaniszyn, Sobkowiak, Serafin (Polak), Szczepański, Orłowski, Oprych, Sąsiadek, Górski, Janeczek, Soporek, Olejnik. Trener Kuchar.

**Budowlani:** Janik, Karmański, Janduda, Grzywocz, Wieczorek, Gajdzik, Glanc, Gdula (Kulik), Sulik, Spodzieja, Barański. Trener Piątek.

Spotkanie toczyło się w czasie deszczu, na oślizgłym boisku, a mimo to poszczególni zawodnicy, z kilku tylko wyjątkami, panowali dobrze nad piłką.

W CWKS dobrze tym razem zagrał atak, który najlepszego zawodnika miał w Soporku, równie energicznym w rozbijaniu ataków Budowlanych, jak szybkim w akcjach ofensywnych na bramkę Janika. Dobry mecz miał również Olejnik. Gorzej wypadł Janeczek, który musiał solidnie popracować nad stopowaniem piłki. Sąsiadek z trudem i zresztą rzadko dawał sobie radę z Jandudą, Górski był stosunkowo najmniej widoczny. W całości jednak napad CWKS przeprowadził wiele składnych kombinacji i strzelał więcej niż zwykle.

Pomoc i obrona CWKS stanęły na poziomie. Doskonale wypadł Orłowski, który zupełnie zaszachował nie tylko Sulika, ale całą trójkę środkową Budowlanych. Stefaniszyn w bramce jest w dobrej formie.

Budowlani mają najsilniejszą formację w pomocy, która z Wieczorkiem na czele jest trudną do przebycia zaporą. Gajdzik grał dobrze, a młody Grzywocz, może troszkę zbyt wolny, wykazał jednak dużą pracowitość i dobre ustawianie się.

Również obrońcy Karmański, a zwłaszcza Janduda, spisywali się dobrze. Janik bronił kilka razy bardzo efektownie, zarzucić mu jednak trzeba brak pewności przy chwytaniu piłki, która kilkakrotnie odbijała mu się z rąk. W jednej z takich sytuacji padła zresztą zwycięska dla CWKS bramka.

Napad Budowlanych zaczął bardzo dobrze, Spodzieja pokazał kilka ładnych technicznie zagrań, Barański przypomniał swe najlepsze czasy szybkimi rajdami, Sulik kilka razy ładnie zmienił pozycję.

Nie trwało to jednak długo. Orłowski znalazł receptę na Sulika, Spodzieja stracił ochotę do energicznej gry, a Barański przestał się również wysilać. W rezultacie, akcje napadu Budowlanych straciły ostrość, prawa strona Gdula — Glanc zagrywała też coraz słabiej i o zdobyciu wyrównującej bramki nie było już pod koniec spotkania mowy. (g)

# Atak Ogniwa Kraków poprawia się

## Włókniarze przegrywają derby krakowskie 2:3

**KRAKÓW, 6.5. (Tel. wł.) Ogniwo Kraków — Włókniarz Kraków 3:2 (2:1).** Bramki dla Ogniwa zdobyli Rajtar — 2, Radoń — 1. Dla Włókniarza: Parpan i Gleicar. Sędziował Przybysz (Bydgoszcz). Widzów ponad 10 tys.

**Ogniwo:** Hymczak, Gędłek, Glimas, Pawlikowski, Kaszuba, Kolasa, Misiak, Rajtar, Radoń, Pawłowski, Bobula, Trener Jesionka.

**Włókniarz:** Piekło, Jodłowski, Piekulski, Górecki, Lasiewicz, Bieniek, Parpan, Browarski, Nowak, Bożek, Gleicar, (Macała). Trener Wilczkiewicz.

Wydaje się, że napad Ogniwa ma już poza sobą kryzys, który tę formację czynił piętą achillesową drużyny. Piątka ofensywna Ogniwa pod wodzą Radonia zaimponowała szybkością, tym co nazywamy ciągiem na bramkę, a co najważniejsze, wykorzystaniem śliskiego terenu, jako sprzymierzeńca w oddawaniu na bramkę przeciwnika strzałów z dalszej odległości.

Pod tym względem na głowę pobiła ona napad Włókniarza, usiłujący „wjechać do bramki" Hymczaka, co wobec zdecydowanej postawy Gędłka, Kaszuby i Glimasa nie mogło być uwieńczone powodzeniem. Mimo więc wyrównanych sił, Ogniwo zapewniło sobie już w pierwszym okresie przewagę dwóch bramek i zdołało utrzymać zwycięstwa, będąc po przerwie raczej w defensywie.

W ostatniej minucie gry zaprzepaścił Macała, który na 15 min. przed końcem zajął miejsce Gleicara, szansę jaka zdarza się raz na 100 lat, posyłając piłkę z 2 m obok bramki.

Uwzględniając warunki terenowe, stawiające zawodnikom większe wymagania, trzeba określić poziom zawodów jako dobry i wyróżnić Glimasa, Kaszubę, Radonia i Bobulę, po jednej stronie, a Lasiewicza, Nowaka, Piekulskiego i Bieńka — po drugiej.

Gędłek, którego nie wymieniamy między najlepszymi, gdyż miał po przerwie szereg słabszych momentów, przyczynił się walnie do uspokojenia i wprowadzenia ładu w swojej drużynie, kiedy ta po 6 min. gry miała już straconą bramkę. Zdobył ją Parpan, po czym kolejno na listę strzelców wpisywali się: Rajtar, Radoń i ponownie Rajtar. Jedna bramka po przerwie była dziełem Gleicara, który spokojnie przerzucił piłkę ponad wybiegającym Hymczakiem. (S. H.)

# Na froncie drugiej ligi

## Grupa I

**GDYNIA, 6.5 (Tel. wł.). Kolejarz Gdańsk Stal Wrocław 1:1 (1:0).** Bramki dla Kolejarza (samobójcza), dla Stali Szymański.

**TORUŃ, 6.5 (Tel. wł.). Budowlani Gdańsk Kolejarz Toruń 3:3 (2:2).** Bramki dla Budowlanych strzelili: Rogosz — 2, Gołdzik 1; dla pokonanych: Norkowski II i Stremel. Gra wyrównana.

**BYDGOSZCZ, 6.5 (Tel. wł.). Kolejarz Bydgoszcz — Gwardia Słupsk 1:1 (0:1).** Kolejarze Bydgoszczy o mało nie stracili dwóch punktów na własnym boisku. Gwardziści ze Słupska byli drużyną lepszą. Grali ambitniej i ofiarniej. Uzyskali nawet prowadzenie przez Porada. Kolejarze wyrównali dosłownie w ostatniej minucie przez Kubiaczka.

**Stal Poznań — Gwardia Bydgoszcz 2:2 (2:1).** Bramki dla Stali zdobyli: Wilczek i Zielewicz; dla Gwardii: Narkowski i Klimawicz.

TABELA

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Stal Poznań (1) | 4 | 7 | 12:4 |
| 2) Kolejarz Bydgoszcz (2) | 4 | 5 | 8:5 |
| 3) Budowlani Gdańsk (3) | 4 | 5 | 10:8 |
| 4) Gwardia Słupsk (4) | 4 | 4 | 7:8 |
| 5) Gwardia Bydgoszcz (5) | 4 | 4 | 4:5 |
| 6) Stal Wrocław (6) | 4 | 3 | 4:8 |
| 7) Kolejarz Gdańsk (7) | 4 | 2 | 4:8 |
| 8) Kolejarz Toruń (8) | 4 | 1 | 3:8 |

## Grupa II

**Gwardia W-wa — Włókniarz Chodaków 3:0 (1:0).**

**RADOM, 6.5 (Tel. wł.). Włókniarz Radom Spójnia Warszawa.** Mecz nie odbył się, ponieważ sędzia zawodów uznał rozmokłe po ulewnym deszczu boisko za niezdatne do rozgrywek ligowych.

**ŁÓDŹ, 6.5 (Tel. wł.). Włókniarz Widzew— OWKS Lublin 1:3 (0:2).** Drużyna, która odniosła sukces ustępowała gospodarzom technicznie, a przewyższała ich jedynie siłą fizyczną. Lublinianie z trzech wypadów zdobyli trzy bramki i tym samym zapewnili sobie zwycięstwo.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Różyło, Słomacha i Herdek po 1, a dla pokonanych Wiernik.

**Gwardia Białystok — Kolejarz Olsztyn 6:1 (3:0).**

TABELA

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Gwardia Warszawa (1) | 4 | 8 | 13:2 |
| 2) Spójnia Warszawa (2) | 3 | 5 | 7:4 |
| 3) Włókniarz Widzew (3) | 4 | 4 | 18:9 |
| 4) OWKS Lublin (5) | 4 | 4 | 9:6 |
| 5) Włókniarz Chodaków (4) | 4 | 4 | 8:9 |
| 6) Gwardia Białystok (7) | 4 | 3 | 7:13 |
| 7) Kolejarz Olsztyn (6) | 4 | 2 | 7:18 |
| 8) Włókniarz Radom (8) | 3 | 0 | 2:13 |

## Grupa III

**Górnik Wałbrzych — Górnik Zabrze 3:1 (1:0).** Bramki zdobyli: Pulikowski — 3 dla Wałbrzycha, dla pokonanych Mnich. Mecz toczył się przy stałej przewadze gości.

**OWKS Wrocław — Górnik Bytom 3:3 (0:2).** Mecz toczył się przy stałej przewadze gości. Bardzo dobry bramkarz Marczuk uratował OWKS od dwucyfrowej porażki. Bramki zdobyli: Krasówka 2, Szymankiewicz, Pająk i Sobek.

**CZĘSTOCHOWA, 6.5 (Tel. wł.). Ogniwo Częstochowa — Stal Starachowice 1:2 (1:0).** Mecz toczył się przy ciągłej przewadze Ogniwa. Stal wykazała dużą ambicję, dzięki której udało się jej w końcowym okresie meczu zdobyć przewagę oraz dwie zwycięskie bramki, które strzelili Szeliga i Makuła z rzutu karnego.

**Budowlani Opole — Stal Lipiny 1:0 (1:0).** Lepsi kondycyjnie opolanie po zdobyciu bramki przez Żabickiego grali na czas i skutecznie murowali własne przedpole.

TABELA

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Górnik Wałbrz. (1) | 4 | 8 | 16:3 |
| 2) Górnik Bytom (4) | 4 | 6 | 8:2 |
| 3) Budowlani Opole (2) | 4 | 6 | 9:5 |
| 4) Stal Starachowice (6) | 4 | 2 | 4:10 |
| 5) Górnik Zabrze (3) | 4 | 4 | 8:5 |
| 6) Stal Lipiny (5) | 4 | 3 | 2:3 |
| 7) Ogniwo Częstochowa (7) | 4 | 0 | 4:12 |
| 8) OWKS Wrocław (8) | 4 | 0 | 2:15 |

## Grupa IV

**KRAKÓW, 6.5 (Tel. wł.). OWKS Kraków— Górnik Knurów 4:1 (3:0).** Odnosząc przekonywujące zwycięstwo nad jednym z najgroźniejszych rywali OWKS umocnił swoją pozycję lidera grupy IV. Wojskowi, górując nad przeciwnikiem wyszkoleniem technicznym zagrali doskonale, zwłaszcza do przerwy, zdobywając w równych odstępach czasu trzy bramki przez Felusia, Wernickiego, Szwiczka.

Po przerwie dzięki niesłychanej ambicji Górników gra wyrównała się, ale w tym okresie obaj obrońcy OWKS Durniok i Mastaj błysnęli wielką formą, likwidując szereg groźnych sytuacji pod bramką Hajduka.

Na kwadrans przed końcem meczu udało się górnikom zdobyć honorową bramkę z rzutu wolnego, bitego przez Grychtoła. Wynik ustalił Krajewski. W zwycięskiej drużynie oprócz obrońców wyróżnili się Krajewski i Szwiczek. Sędziował Kwiatkowski z Poznania.

**KRAKÓW, 6.5 (Tel. wł.). Włókniarz Chełmek — Stal Sosnowiec 0:2 (0:1).** Drużyna sosnowiecka przewyższała miejscowych szybkością i zrozumieniem gry zespołowej. Wygrała ona zdobywając bramki przez Mazugę i Czykalskiego, którzy byli najlepszymi zawodnikami na boisku. W drużynie Włókniarza wyróżnił się Obłułowicz, nie znajdujący jednak zrozumienia u partnerów.

**Mecz Stal Dąbrowa — Budowlani Przemyśl** nie odbył się, gdyż sędzia uznał boisko za nie nadające się do gry.

**KIELCE, 6.5 (Tel. wł.). Ogniwo Tarnów — Gwardia Kielce 4:2 (2:2).**

TABELA

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) OWKS, Kraków (1) | 4 | 8 | 12:2 |
| 2) Stal Sosnowiec (2) | 4 | 8 | 9:2 |
| 3) Górnik Knurów (3) | 4 | 4 | 7:6 |
| 4) Ogniwo Tarnów (4) | 4 | 4 | 6:6 |
| 5) Stal Dąbrowa Górnicza (5) | 3 | 2 | 4:8 |
| 6) Budowlani Przem. (5) | 3 | 2 | 2:4 |
| 7) Włókniarz Chełmek (7) | 4 | 2 | 5:8 |
| 8) Gwardia Kielce (8) | 4 | 0 | 8:14 |

# Piłkarze węgierscy przygotowują się do sezonu

Węgierska reprezentacja piłkarska już od kilku dni przygotowuje się starannie do sezonu międzynarodowego. Poniżej podajemy nazwiska graczy, którzy zostali powołani do kadry narodowej:

Bramkarze: Grosits (Honved), Geller (Bastya).

Obrońcy: Buzanszky (Dorogi Banyasz), Kovacs II (Bastya), Börzsei (Bastya), Teleki (Vasas), Lantos (Bastya).

Pomocnicy: Kovacs I (Bastya), Kisp II (Dorogi Banyasz), Bozsik (Honved).

Napastnicy: Bandur (Bastya), Budai II (Honved), Hidegkuti (Bastya), Kocsis (Honved), Palotas (Bastya), Varga (Dorogi Banyasz), Szusza (Dozsa), Puskas (Honved), Czibor (Csepeli Vasas) i Bablena (Salgotarjani Banyasz).

# Piłkarze CWKS prowadzą

## w naszym konkursie

CWKS nie tylko zajmuje pierwsze miejsce w tabeli ligowej. Jest on również liderem konkursu „Przeglądu Sportowego" na najbardziej wzorowo walczącą drużynę piłkarską. Na piętach następują mu drużyny Stali Sosn. i Kolejarza Warszawa, wyprzedzając Stal Poznań, Budowlanych Gdańsk, Gwardię Warszawa i Unię Chorzów. Inne drużyny I i II ligi otrzymały stosunkowo mniej głosów od wymienionych na wstępie rywalek.

Ciekawe, że czytelnicy biorący udział w konkursie nie kierują się niemal zupełnie sympatiami lokalnymi. Na Stal Sosnowiec padają głosy z Wybrzeża, Kolejarza Warszawa znalazł wielu sympatyków w Poznaniu. CWKS, który otrzymał najwięcej głosów, może się też pochwalić największą stosunkowo popularnością, bowiem głosy na niego padły między innymi z Częstochowy, Gdańska, Szczecina, Warszawy, Lublina, Chorzowa, Wrocławia i innych miast.

Obok wielu wypowiedzi czytelników, które nadeszły ostatnio do redakcji, otrzymaliśmy list od zasłużonego mistrza sportu, wielokrotnego reprezentanta Polski — Jurowicza. List ten zamieszczamy w całości:

„Wiem, że można grać bez złośliwych fauli, czysto, sportowo, po przyjacielsku. W NRD wszyscy polscy piłkarze grali tak, jak chcielibyśmy ich oglądać na naszych boiskach.

Kiedy zdarzyło się przypadkowe zetknięcie i upadek jednego z graczy — drugi natychmiast pomagał mu wstać. Nie było wypadków brutalności, złośliwości, czy chociby nieuwagi, które często powodują zatargi na boisku.

Przykłady takie mógłbym mnożyć. Świadczą one, że potrafimy grać tak jak należy. Są dowodem, że gdyby nie zaślepienie walką o punkty potrafilibyśmy postawić grę na najwyższym poziomie moralnym.

Jestem przekonany, że konkurs „Przeglądu" pomoże nam w tym.

Zespół Gwardii postara się znaleźć w czołówce tych, którzy potrafią wyplenić u siebie chuligaństwo, a w razie potrzeby będą je publicznie piętnować póki nie zniknie zupełnie z naszego sportu".

Kupon na str. 5

# Przeciętna gra obu Kolejarzy

## Poznaniacy wygrali zasłużenie 2:0 (1:0)

**POZNAŃ, 6.5. (tel. wł.). Kolejarz (Pozn.) — Kolejarz (W-wa) 2:0.** Obie bramki dla zwycięzców zdobył Anioła, w 7 min. z rzutu karnego i w 80 min. z przeboju.

**Kolejarz Warszawa** — Borucz, Wołosz, Jaźnicki, Łabęda, Brzozowski, Szczawiński, Kobylański, Popiołek, Szularz, Rybkowski, Wesołowski. Trener Foryś.

**Kolejarz Poznań** — Wróblewski (Śmigiak), Łepka, Wojciechowski (Chudziak), Słoma, Tarka, Czapczyk, Chudziak (Bednarek), Anioła, Trzebiatowski, Gogolewski, Chmielecki. Trener Balcer.

Gospodarze wystąpili z nowymi nabytkami. Trzebiatowski i Chmielecki z ostrowskiego Kolejarza wnieśli do gry wiele żywiołowości, a pierwszy w dodatku dość przytomnie kierował linią ofensywną. Anioła jak i Gogolewski zagrali poniżej swych możliwości, co nie pozwoliło atakowi poznańskiemu na wykorzystanie wszystkich okazji (Aniole skutecznie przeszkadzał Brzozowski).

Najlepszą linią gospodarzy była pomoc, która nie miała ciężkiego zadania w rozbijaniu anemicznych ataków warszawian.

Drużyna Kolejarza warszawskiego zawiodła. Przede wszystkim goście pozbawieni byli linii napadu, w której wszyscy grali zbyt indywidualnie. Szybki Wesołowski zainicjował kilka niebezpiecznych rajdów, ale na tym skończyła się cała działalność warszawskiego ataku.

W defensywie goście wyróżnili się Brzozowski i Jaźnicki. Im przede wszystkim drużyna warszawska zawdzięcza niską przegraną. Do dwójki tej dostroili się jako tako Borucz, Wołosz i Łabęda.

Poznańscy kolejarze, będąc w sumie zespołem bardziej wyrównanym wygrali zasłużenie. Mecz stał na przeciętnym poziomie.

# Koszykarze ZSRR w finale

(Dokończenie ze str. 1)

**wielką wolę zwycięstwa, doskonałą dyspozycję strzałową i wspaniałą technikę. Także reakcyjne pismo „Le Figaro" omawiając wysokie zwycięstwo zawodników radzieckich w meczu z Danią (109:13) przyznaje, że koszykarze ZSRR odnieśli błyskotliwy sukces.**

Reprezentacja ZSRR, która bez najmniejszego trudu zakwalifikowała się do puli finałowej, wygrywając wszystkie spotkania eliminacyjne, będzie w niej miała za najpoważniejszych przeciwników drużyny CSR, Belgii, Francji (wicemistrz ostatniej Olimpiady) Holandii oraz Bułgarii i Grecji, które powinny zdobyć dwa pierwsze miejsca w swych grupach.

W dotychczasowych spotkaniach eliminacyjnych osiągnięto następujące wyniki:

**w gr. I** — Francja — Luksemburg 72:26 (32:14), Włochy — Holandia 53:28 (25:16), Holandia — Luksemburg 46:32 (27:15), Włochy — Szwajcaria 67:35 (28:12), **Holandia — Francja 50:48 (22:25)**; Holandia — Szwajcaria 48:44 (25:24), Francja—Włochy 49:37 (22:13);

**w gr. II** — Finlandia — Austria 53:27 (25:6), **ZSRR — Dania 109:13 (45:6)**, Turcja — Austria 53:18 (32:7), ZSRR—Finlandia 74:36 (32:17), ZSRR — Turcja 58:34 (32:14), Finlandia — Dania 44:19 (25:8), ZSRR — Austria 71:34 (40:7), Turcja — Dania 83:36 (41:18).

**w gr. III** — Grecja — Portugalia 81:35 (49:15). Innych spotkań nie było, gdyż Rumunia nie przyjechała do Paryża.

**w gr. IV — CSR — Szkocja 103:18 (60:8)**, Belgia — Niemcy Zach. 70:18 (35:6), **Belgia — CSR 51:38 (23:19)**, CSR — Niemcy Zach. 62:30 (24:9), Belgia — Szkocja 87:25 (38:10).

Do niespodzianek zaliczyć należy porażkę odmłodzonej repr. CSR z Belgią oraz sukces Holandii z Francją.

# Kozak zwycięzcą memoriału im. Zająca

ZAKOPANE, 6. 5. (Tel. wł.) Na hali Kondratowej rozegrano drugą część zawodów narciarskich o memoriał Zająca, a mianowicie slalom-gigant. Trasa wynosiła 1.500 m (różnica wzniesień 350) z 30 bramkami.

Dość trudne warunki śniegowe doskonale pokonał Pękala (Kolejarz) 1.05,5, przed Popieluchem (CWKS)—1:05,8, Dziedzicem (AZS) — 1:06,0, Stelmachem (Kolejarz) —1:07,0, Karpielem (CWKS) i Kozakiem (Gwardia).

W wyniku rozegranych uprzednio skoków i slalomu-gigantu (I części) zwycięzcą memoriału im Zająca został po raz drugi Kozak, który pierwszy raz zdobył memoriał w 1949 r. W r. ub. zwycięzcą był Jan Kula, nieobecny w dniu dzisiejszym. Drugie miejsce w ogólnej punktacji zajął Karwacki (AZS), 3) Karpiel (CWKS).

# Mecz piłkarski Kraków-Warszawa na zakończenie Wyścigu Pokoju

W dniu 27 maja projektowane są dwa mecze międzypaństwowe piłkarzy z reprezentacjami Węgier. W Warszawie ma się odbyć spotkanie drugich drużyn, na Węgrzech mecz pierwszych reprezentacji.

W związku z tym projektem, w dniu 9 maja, w ramach imprez związanych z zakończeniem Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" odbędzie się na stadionie W. P. mecz międzyokręgowy reprezentacji Krakowa i Warszawy. W spotkaniu tym wezmą udział czołowi piłkarze polscy, kandydaci do reprezentacji.

# Błędy obrońców decydują o wyniku

## Unia Chorzów - Górnik Radlin 2:3

**KATOWICE, 6.5. (tel. wł.). Unia Chorzów — Górnik Radlin 2:3 (2:0).** Bramki dla Górnika: Węglorz, Dybala i samobójcza, dla Unii Cieślik i Kubicki. Sędziował inż. Olewski z Krakowa. Widzów ok. 15.000.

**Górnik:** Budny, Pytlik, Bober, Zdrzałek, Grzegoszczyk, Kurzeja, Proksa, (Węglorz), Węglorz, (Warzecha), Franke, Szleger, Dybala. Trener Dziwisz.

**Unia:** Wyrobek, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Cebula, Jacek, Pol, (Przycherka), Alszer, Tim, Cieślik, Kubicki. Trener Koncewicz.

Mecz przegrali obrońcy Unii. Bartyla ostrym strzałem pod poprzeczkę zdobył pierwszy punkt dla Górników. Następnie Bomba i znów Bartyla wypracowali dogodne pozycje, z których padły dalsze bramki. W ten sposób Górnicy zdobyli 2 punkty w meczu, którego początkowy przebieg nie wróżył im powodzenia.

Do przerwy Unia zagrywała zupełnie dobrze, miała więcej z gry, była zespołem lepszym. Górnicy zaledwie kilka razy dali próbkę swych umiejętności.

Po zmianie pól role całkowicie się zmieniły. Stroną atakującą byli goście. U gospodarzy w drugiej połowie na poziomie zagrał Cieślik, Alszer — który znajduje się w bardzo dobrej formie i Cebula. Reszta, nie wyłączając Suszczyka, całkowicie się zagubiła. Nie pokryty atak radliński miał ułatwione zadanie.

Górnicy to zespół bez indywidualności. Duża szybkość, dobra kondycja i ambitna walka do ostatniego gwizdka — to cechy charakterystyczne tego zespołu. Pomoc nieefektowna, ale nieustępliwa w walce. Atak wydaje się najsilniejszą formacją zespołu. Nie bawi się w kombinacje, gra prostymi środkami, a napastnicy strzelają w każdej nadającej się sytuacji.

Mecz, mimo, że odbył się na rozmokłym boisku, stał na niezłym poziomie. Tempo było duże.

Zawody rozpoczęły się z półgodzinnym opóźnieniem, gdyż sekretariat Rady Odziałowej Unii w liście wysłanym do sędziego omyłkowo podał czas rozpoczęcia meczu na 17.30. (J. B.).

# Gracz najlepszy na boisku

## w meczu Gwardia-Ogniwo Byt. 1:0

**KATOWICE, 6.5. (tel. wł.). Ogniwo Bytom — Gwardia Kraków 0:1 (0:1).** Bramkę zdobył Gracz. Widzów ok. 6.000. Sędziował Wilczyński z Poznania.

**Ogniwo:** Skromny, Kubiak, Cichoń, Narloch, Lelonek, Strzewiczek, Trampisz, Jerominek, Kulawik, (Kauder), Wieczorek, Wiśniewski. Trener Słonecki.

**Gwardia:** Jurowicz, Dudek, Flanek, Snopkowski, Szczurek, (Legutko), Legutko, Wapiennik, Kotaba, Jaśkowski, Gracz, Gamaj, Mordarski, Trener Matias.

Najlepszym graczem na boisku był zdobywca jedynej bramki Gracz. Zakasował on biorących w tym meczu udział reprezentantów, którzy na rozmokłym terenie nie potrafili się rozkręcić. Przez 4/5 spotkania Gracz pracował na pełnych obrotach.

Przebieg meczu był zmienny. W pierwszej połowie gwardziści byli zespołem groźniejszym, natomiast po zmianie stron, gdy z drużyny ubył Szczurek, Ogniwo coraz częściej dochodziło do głosu.

Gra była mało ciekawa, a tempo nienadzwyczajne. Atak bytomski robił wiele „szumu", ale nie potrafił wypracować dogodnej pozycji strzałowej. W linii tej nie było tym razem wybijających się zawodników. Trampisz i Wiśniewski, mimo, iż stale zmieniali pozycje, chcąc zmylić gwardzistów, nie mogli wiele wskórać. Powolnego Kulawika zmieniono na Kaudera, który na 45 minut gry popisał się tylko raz, trafiając w poprzeczkę.

Pomoc i obrona wiele razy zostały zmienione, ale gdyby nie ryzykant Skromny, stosunek bramek mógł być pokaźniejszy.

Gwardia zaprezentowała się na ogół korzystnie. Była zespołem lepszym, i na zwycięstwo w pełni zasłużyła. W ataku obok Gracza, który zagrał świetnie, wybijał się Jaśkowski i chwilami Mordarski. Gamaj i Kotaba wypadli słabo. Przed przerwą gdy grał Szczurek, linie obronne były na poziomie, później gdy zastąpił go Legutko, defensywa nie była już silnie zespolona i często tworzyły się niebezpieczne rysy. (St. H.).

# Gwardia Szczecin przeważała

## a Włókniarz Łódź wygrał 2:1

**Szczecin 6.5. (tel. wł.). Gwardia Szczecin — Włókniarz Łódź 1:2 (0:2).** Bramki zdobyli: w 7 min. Gustowski (Włókn.), w 44 min. Szymborski (Włókn.) i w 58 min. Foryszewski (Gw.). Sędziował niezdecydowanie Aleksandrowicz (W-wa). Widzów ponad 10.000.

**Gwardia:** Piotrowski, (Karpij), Bonazzo, Stachecki, Bartczak, Tyranowski, Stefanik, Piątek, Derdzyński, Foryszewski, Opitz (Żołubek), Cyganik. Trener Czyżewski.

**Włókniarz:** Szczurzyński, Włodarczyk, Baran, Kałużyński, Urban, Wapiennik, Hogendorf, Bomba, Szymborski, Gustowski, Zygmuńczyk. Trener Drabiński.

Pozycja bramkarza jest nadal piętą achillesową szczecińskiej Gwardii. W pierwszej połowie meczu, gdy Gwardia miała więcej z gry, w 7 min. Szymborski pięknie podał piłkę Gustowskiemu na główkę, a ten ostro strzelił w róg.

Po stracie bramki gwardziści przeprowadzają szereg ataków, które jednak nie mają wykończenia strzałowego. Dużo groźniejsi są napastnicy gości, tym bardziej, że bramkarz Piotrowski niezbyt pewnie broni swojej świątyni. W ostatniej minucie gry przed przerwą lekki strzał Szymborskiego idzie na bramkę, a Piotrowski nie asekuruje prawego słupka i piłka odbita wpada do bramki.

Po przerwie na bramkę Gwardii wchodzi Karpij. Drużyna gospodarzy z miejsca przejmuje inicjatywę i prawie przez cały ten okres przesiaduje na polu przeciwnika. Nie potrafi jednak podkreślić swej przewagi cyfrowo. Jedyną bramkę dla Gwardii strzela w 13 min. Foryszewski z pięknego rzutu wolnego z 20 m.

Zepchnięci do obrony goście grają na czas, wywołując tym protesty publiczności.

Mecz na ogół był dobry, prowadzony w b. szybkim tempie. Gwardia wykazała, że staje się coraz groźniejszym przeciwnikiem. Najlepiej u gospodarzy zagrali Stachecki, Bartczak, Tyranowski, Derdzyński i Piątek. U gości Szczurzyński, Baran, Szymborski i Zygmuńczyk. (Czar.)

**Wyścig „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava"**

# ZASŁUŻONY TRIUMF NRD

## Duńczyk Olsen wygrywa VI etap

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO")

KATOWICE, 6.5. (tel. wł.).

VI etap Wyścigu Pokoju na trasie Ostrawa — Katowice długości 190 km odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Przez cały czas padał ulewny deszcz, który był zresztą nieodłącznym towarzyszem wyścigu już od trzech etapów. Poza tym złe odcinki szosy utrudniały jazdę.

Po starcie grupę złożoną z przeszło 50 zawodników prowadziła trójka Czechosłowaków. Pierwszy przejechał punkt graniczny Ruziczka, tuż za nim Vesely i Svoboda. Z Polaków brakowało w tej grupie jedynie Pietraszewskiego, który miał kłopot z rowerem i dopiero 20 km za Cieszynem otrzymał z wozu technicznego zapasowy. Nielepiej powodziło się naszym rodakom z Francji, z których Gnoiński i Wesoły mieli już na początkowym odcinku trasy poważniejsze defekty.

Za Bielskiem, około 70 km od startu przebił dętkę Kapiak. Wspólnie z Triesteńczykiem Bordonem, który podzielił los Polaka, Kapiak wspaniale gonił grupę czołową, do której wkrótce się dołączył. W czołówce znaleźli się teraz wszyscy Polacy, bo i Pietraszewskiemu udał się pościg.

Po trzech godzinach jazdy ofiarami defektów stali się niemal jednocześnie Wójcik i Vesely. W tym okresie grupa czołowa podzieliła się na dwie części. W pierwszej z poważniejszych konkurentów było trzech Czechosłowaków, 4 Bułgarów, 4 Niemców, piątka Węgrów i cała drużyna Rumunów.

Na 60 km przed Katowicami przy podjeździe na dość duże wzniesienie, z grupy złożonej z 31 kolarzy próbował oderwać się lider wyścigu Duńczyk Olsen. Miał on małą przewagę, kiedy ruszyli za nim Meister i Lobre, którzy po krótkim pościgu połączyli się z Duńczykiem. W tym czasie Wójcik miał defekt i przesiadł się na rower Pietraszewskiego.

Od Gliwic do mety kolarze jechali ulicami wśród nieprzerwanych tłumów publiczności, witani entuzjastycznie przez Ślązaków.

Na 30 km przed metą czołowa trójka miała ok. 5 minut przewagi nad grupą złożoną z 30 zawodników. Zapowiadało się, że etap ten wygrają kolarze NRD, bo Meister jechał doskonale, a z tyłu asekurowali go dwaj rodacy.

Kiedy pierwsza trójka osiągnęła przedmieście Katowic, zapadał zmrok. Olsen zaczął finiszować już na 3 km przed metą. Udało mu się szybko zgubić Francuza Lobre, a przy wspinaczce na ulicy Kościuszki pozbył się i Meistera. Duńczyk zademonstrował wspaniałą technikę, świetną kondycję i szybkość.

Burza oklasków powitała na stadionie Stali żółtą koszulkę lidera wyścigu, Duńczyka Olsena, a kiedy niezagrożony już przez Meistera przejeżdżał linię mety, z samolotu spadł na boisko bukiet kwiatów. Meister skończył wyścig o kilkanaście metrów za Duńczykiem. Zsiadłwszy z roweru podbiegł do Olsena, serdecznie ściskając mu dłoń. Gest ten publiczność przyjęła hucznymi oklaskami.

Francuz Lobre przyjechał do mety samotnie i dopiero w 4 min. za nim wpadła na stadion grupa 11 kolarzy, prowadzona przez Ruziczkę, za którym jechali Peric, Vesely i Svoboda. Pomimo, że czwórka Czechosłowaków przyjechała razem, nie udało się jej zwyciężyć drużynowo, bowiem Meister miał nad tą grupą 6-minutową przewagę, a dwóch jego rodaków Trefflich i Dinter przyjechało tuż za zespołem CSR. W tej samej grupie był Hadasik, a w następnej, prowadzonej przez Ostergaarda Wrzesiński i Wójcik.

Na VI etapie wycofało się 5 kolarzy: Jensen i Jorgensen (Dania), Arenius i Niemi (Finlandia) oraz Donadel (Triest).

**Z. Weiss**

### Którzy kolarze zapracowali na klasyfikację drużynową

**CSR**

I: Knezourek, Peric, Szramek,
II: Knezourek, Ruziczka, Svoboda,
III: Vesely, Ruziczka, Svoboda,
IV: Ruziczka, Vesely, Peric,
V: Ruziczka, Vesely, Szramek,
VI: Ruziczka, Peric, Vesely.

**Węgry:**

I: Vida, Bartusek, Kiss,
II: Vida, Olvös, Kiss-Dala,
III: Kiss-Dala, Sere, Vida,
IV: Kiss-Dala, Sere, Kiss,
V: Olvös, Kiss-Dala, Sere,
VI: Sere, Kiss-Dala, Olvos.

**NRD:**

I: Meister, Dinter, Fensl,
II: Dinter, Trefflich, Fensl,
III: Meister, Dinter, Trefflich,
IV: Fensl, Dinter, Meister
V: Dinter, Trefflich, Meister,
VI: Meister, Trefflich, Dinter.

**Bulgaria:**

I: Iwanow, Bobczew, Dimow,
II: Dimow, Kreslew, Kolew,
III: Bobczew, Iwanow, Kolew,
IV: Iwanow, Dimow, Kreslew,
V: Dimow, Iwanow, Krestew,
VI: Dimow, Kreslew, Bobczew.

**Polska:**

I: Wójcik, Hadasik, Kapiak,
II: Klabiński, Hadasik, Wójcik,
III: Hadasik, Wójcik, Klabiński,
IV: Wrzesiński, Kapiak, Wójcik,
V: Wrzesiński, Wójcik, Pietraszewski,
VI: Hadasik, Wrzesiński, Wójcik.

**Rumunia:**

I: Niculescu, Sandru, Norhadian,
II: Niculescu, Maxim, Sandru,
III: Sandru, Niculescu, Norhadian,
IV: Sandru, Norhadian, Maxim,
V: Maxim, Sandru, Niculescu,
VI: Pantanescu, Maxim, Jonica.



Meister (NRD)



Hadasik (Polska)

### Wyniki

**WYNIKI DRUŻYNOWE VI ETAPU**

| | |
|---|---|
| 1) NRD | 17:34,53 |
| 2) CSR | 17:40,54 |
| 3) Węgry | 17:42,46 |
| 4) POLSKA | 17:44,19 |
| 5) Rumunia | 17:46,12 |
| 6) Bulgaria | 17:46,52 |
| 7) Dania | 17:56,19 |
| 8) Francja | 18:02,11 |
| 9) Włochy | 18:05,14 |
| 10) Polonia francuska | 18:35,10 |
| 11) Finlandia | 18:43,00 |
| 12) Triest | [illegible] |

**VI ETAP INDYWIDUALNIE**

| | |
|---|---|
| 1) Olsen, Dania | 5:45,23 |
| 2) Meister, NRD | 5:47,33 |
| 3) Lobre, Francja | 5:49,47 |

4 — 7 Ruziczka, CSR, Peric, Vesely, Svoboda, wszyscy CSR 5:53,38;

**8) Hadasik, Polska 5:53,39;**

9 — 14 Trefflich, Dinter, NRD, Ferri, Włochy, Sere, Kiss-Dala, Węgry, Ostergaard, Dania wszyscy 5:53,40; 15. Pierre, Francja 5:53,50; 16. Fensl, NRD 5:54,08; 17. **Wrzesiński, Polska 5:54,29;** 18. Dimow, Bulgaria — 5:54,51; 19. Pantanescu, Rumunia 5:55,02; 20. Weber, NRD 5:55,13.

**Polacy:** 29. Wójcik 5:56,11; 33 Kapiak — 6:01,33; 35. Klabiński 6:02,17, 41 Pietraszewski 6:10,39.

**DRUŻYNOWO PO SZEŚCIU ETAPACH**

| | |
|---|---|
| 1) CSR | 90:15:01 |
| 2) Węgry | 90:24,15 |
| 3) NRD | 90:25,56 |
| 4) Bulgaria | [illegible] |
| 5) POLSKA | 90:41,31 |
| 6) Rumunia | 90:56,48 |
| 7) Włochy | 91:05,24 |
| 8) Francja | 91:18,00 |
| 9) Dania | 91:24,54 |
| 10) Polonia francuska | 92:54,35 |
| 11) Finlandia | 93:44,52 |
| 12) Triest | 94:34,39 |

**PO SZEŚCIU ETAPACH INDYWIDUALNIE**

| | |
|---|---|
| 1) Olsen, Dania | 29:53,40 |
| 2) Meister, NRD | 30:01,54 |
| 3) Ferri, Włochy | 30:02,47 |
| 4) Kiss-Dala, Węgry | 30:02,52 |
| 5) Sere, Węgry | 30:02,54 |
| 6) Dimow, Bułg. | 30:07,03 |
| 7) Sandru, Rumunia | 30:07,07 |
| 8) Lobre, Francja | 30:08,35 |
| **9) Hadasik, Polska** | **30:08,38** |
| 10) Vesely, CSR | 30:10,12 |
| 11) Ruziczka, CSR | 30:12,56 |

12) Krestew, Bulgaria — 30:13,55; 13. Wójcik, Polska — 30:14,30; 14. Dinter, NRD 30:16,03; 15. Fensl, NRD 30:19,06; 16. Pierre Francja 30:19,10; 17. Trefflich, NRD 30:19,20; 18. Peric, CSR 30:22,39; 19. Bordon, Triest 30:24,20; 20. Maxim, Rumunia 30:25,35.

Polacy: 28. Wrzesiński 30:44,44; 39. Klabiński Wł. 31:02,25; 42. Kapiak 31:14,58; 45 Pietraszewski — 31:27,17.

# Łączy nas wspólna wola utrzymania pokoju

OSTRAWA, 5. 5. (Tel. wł.) Przybycie kolarzy z 12 państw, biorących udział w Wyścigu Pokoju do Morawskiej Ostrawy zbiegło się z szóstą rocznicą oswobodzenia tego miasta przez Armię Radziecką.

Na Zimowy Stadion Sportowy, udekorowany flagami państw, biorących udział w Wyścigu oraz transparentami, na których m. in. czytamy: „Żądamy zawarcia paktu pokojowego pięciu mocarstw", „Walczcie o pokój z taką zaciętością z jaką walczycie na trasie Wyścigu Warszawa — Praga", przybyli kierownicy drużyn i zawodnicy, biorący udział w Wyścigu.

Po odegraniu hymnów narodowych: czechosłowackiego, polskiego i radzieckiego, do zebranych przemówił poseł Jelinek. Podkreślając ogromne znaczenie dalszego wzmocnienia i rozszerzenia czynnej walki o pokój na całym świecie, mówca powiedział m. in.:

„Jadąc przez nasz kraj widzieliście jak wielką miłością obdarzany jest u nas naród radziecki i jaką czcią otaczany jest Chorąży Pokoju Generalissimus Józef Stalin. Witamy was jako przedstawicieli narodów, które jednoczą się z wszystkimi postępowymi siłami na świecie w walce o pokój".

W odpowiedzi kolarz reprezentacji Włoch, Parisini, powiedział m. in.: „Głęboko w sercach utkwił nam entuzjazm jaki towarzyszył naszym wysiłkom na całej trasie z Pragi do Morawskiej Ostrawy. Choć mówimy różnymi językami jednak łączy nas wspólna wola utrzymania pokoju. Gdy wrócimy do naszych krajów każdy z nas będzie opowiadał z jakim entuzjazmem i twórczym wysiłkiem spotkaliśmy się na terenie Czechosłowacji. Droga do pokoju jest trudna, jednak jesteśmy przekonani, że zostanie ona uwieńczona ostatecznym zwycięstwem".

Na zakończenie Parisini wzniósł okrzyki na cześć Chorążego Pokoju Generalissimusa Stalina, Prezydenta Gottwalda, Prezydenta Bieruta oraz jedności wszystkich narodów.

Po przemówieniach wszystkie ekipy biorące udział w Wyścigu otrzymały pamiątkowe podarunki, po czym nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom piątego etapu. Zawodnicy otrzymali również kwiaty i upominki od opiekujących się nimi delegacji.

Na zakończenie uroczystości odbyła się wspólna zabawa.






Ruziczka (CSR)



Wójcik otrzymuje na starcie II etapu żółtą koszulkę przodownika wyścigu.
Foto CAF — St. Dąbrowiecki

# Przygotowania sportowców do Festiwalu Młodzieży w Berlinie

14 TYGODNI dzieli nas od III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, który odbędzie się w sierpniu br. w Berlinie. Do Zlotu przygotowuje się intensywnie młodzież całego świata. We wszystkich krajach powstały już Komitety Przygotowawcze do III Zlotu, które czuwają, aby związane z Festiwalem prace wielotysięcznych rzesz młodzieży były przeprowadzone na czas.

**U SPORTOWCÓW RADZIECKICH I CHIŃSKICH**

Do Zlotu berlińskiego przygotowują się sportowcy całej kuli ziemskiej. We wszystkich okręgach i republikach Związku Radzieckiego pracują Komitety Przygotowawcze. Sportowcy ZSRR w zrzeszeniach, organizacjach sportowych i na wyższych uczelniach intensywnie trenują przed zbliżającym się Festiwalem. W najbliższym czasie zostaną zorganizowane w ZSRR zawody gimnastyczne, pływackie, zapaśnicze, piłki ręcznej i nożnej, zawody prawie we wszystkich gałęziach sportu, po których nastąpią eliminacje, poprzedzające wyjazd ekipy sportowców radzieckich do Berlina.

Eliminacje lokalne i okręgowe zespołów sportowych Chińskiej Republiki Ludowej zostały rozegrane na terenie całego kraju w ramach przygotowań do zawodów ogólnochińskich, które miały się odbyć w pierwszych dniach bieżącego miesiąca. Na zawodach tych zostaną wyłonione zwycięskie zespoły, które udadzą się na Zlot berliński.

W Ekwadorze Komitet Przygotowawczy do III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój zorganizował w ramach Tygodnia Studenta wielki zlot młodzieży Ekwadoru, w czasie którego wyłoniono zespoły sportowe, udające się do Berlina. Komitet Przygotowawczy Ekwadoru czyni również starania o wysłanie na Zlot mistrzowskiej drużyny Ekwadoru i Ameryki Łacińskiej w koszykówce.

Do Festiwalu przygotowują się również sportowcy Francji, NRD, CSR i Danii. Przygotowuje się młodzież Australii, Algieru, Kamerunu. Najlepsi sportowcy zagraniczni zmierzą się w spotkaniach wszystkich dyscyplin sportu, wykazując dorobek kultury fizycznej swoich krajów.

**ODZNAKA SPORTOWA III ŚWIATOWEGO ZLOTU**

Obok zawodów odbędą się masowe pokazy sportowe, podczas których uczestnicy Festiwalu będą mogli zdobyć odznakę sportową III Światowego Zlotu, spełniając szereg określonych warunków w dowolnie wybranej gałęzi sportu.

Będą również świadkami zakończenia wyścigu kolarskiego Warszawa—Berlin. Międzynarodowa młodzieżowa sztafeta Pokoju, udająca się na miejsce Zlotu, przebiegnie wszystkie kontynenty.

Sportowcy polscy przygotowują się również do udziału w Zlocie berlińskim. W bieżącym miesiącu na terenie naszego kraju przeprowadzone będą specjalne zebrania kół sportowych, klubów, zrzeszeń, LZS i SKS poświęcone Zlotowi. Na zebraniach tych sportowcy zobowiązywać się będą do zdobywania odznak SPO i BSPO. Szczególną uwagę poświęci się w tym okresie sprawie objęcia treningami, próbami i zawodami na odznakę, jak największej ilości młodzieży niezrzeszonej w organizacjach sportowych.

*(R. Z.)*

# Szaliński pokonał Soczewińskiego

**ŁÓDŹ, 6.5. Włókniarz (Łódź) — Kolejarz (Gdańsk) 15:3.** Wyniki (na I m zawodnicy Włókniarza): musza: Anielak wygrał w 2 r. na skutek dyskwalifikacji z Kankanem.

Kogucia: Różycki w 3 r. wygrał przez t. k. o. z Szymulą.

Piórkowa: Szaliński wygrał z Soczewińskim. Łodzianin był agresywniejszy w trzecim starciu i dobrze trafiał sierpami z obu rąk.

Lekka: Olczyk mając zdecydowaną przewagę w 3 r. wygrał z Klajnem

Lekko - półśrednia: Jędrzejczyk będąc 4-krotnie na deskach, przegrał na punkty z Piotrowskim.

Półśrednia: Nogajski już w 1 r. posłał do „8" Usztarbowskiego na deski, po czym reprezentant Wybrzeża zrezygnował z walki.

Lekko - średnia: Szczepocki wypunktował Rajskiego

Średnia: Lubelski w 1 r. ciosem w szczękę znokautował Serockiego.

Ciężka: Jaskóla po nudnej walce zremisował z Borkiem.

# Tradycyjny sukces Kolejarza w I Kroku

W stolicy zakończył się I Krok bokserski. Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zajął Kolejarz W-wa — 17 pkt. przed Budowlanymi i Unią — po 12 pkt.

Wyniki: w papierowej Łuczniewski wypunktował Nowaka (obaj [illegible] W-wa); w muszej Kanterski (Kol. Pr.) zwyciężył Łoczyńskiego (Unia); koguciej [illegible] (Unia) wygrał z Łopkowskim (Gw.); w piórkowej Grządka wygrał z Kreczmańskim; lekka Plesko (Sp.) pokonał przez t.k.o. w 2 r. Sandeckiego (Bud); lekkopółśrednia Ryszawa (Bud.) wygrał z Małkowskim (Stal Okęcie); półśrednia Naj[illegible] (Gw.) poddał się w 2 r. [illegible] (Unia); lekko-średnia [illegible] (Stal Okęcie) wypunktował [illegible] (Bud.), w [illegible] pokonał K[illegible]kowskiego (obaj Budowlani) i w półciężkiej Kryśkiewicz (Kol. Pr.) znokautował w I r. Więckowskiego (Unia).

**Przeciętne szybkości w km/godz. na etapach**

| | INDYWIDUALNIE | | DRUŻYNOWO | | PIERWSZY POLAK | | POLSKA | KM. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| I. Dookoła Pragi | Wójcik | 32 870 | Polska | 32.829 | Wójcik (1) | 32.870 | 32 829 (1) | 165 |
| II. Praga — Budziejowice | Dimow | 35.479 | Bułgaria | 35.330 | Klabiński (6—10) | 34.963 | 34.761 (6) | 164 |
| III. Budziejowice — Brno | Vesely | 33.176 | CSR | 32.885 | Hadasik (5) | 33.167 | 32.454 (8) | 222 |
| IV. Brno — Gottwaldowo | Ruziczka | 33.218 | Bułgaria | 33.132 | Wrzesiński (2—9) | 33.128 | 33 127 (2—9) | 155 |
| V. Gottwaldowo — Ostrawa | Ruziczka | 33.138 | CSR | 33.006 | Wrzesiński (6—10) | 33.006 | 32 814 (5) | 120 |
| VI. Ostrawa — Katowice | Olsen | 31.179 | NRD | 30.740 | Hadasik (8) | 30.543 | 30.452 (4) | 180 |

# Bułgaria znowu zwycięża
## na IV etapie Brno - Gottwaldowo

GOTTWALDOWO, 3.5. (Tel. wł.) Po ciężkim trzecim etapie na większości kolarzy znać było zmęczenie. Przyczyniła się do tego trudna trasa i zmiana kuchni. Pocieszano się jednak tym, że etap będzie krótki i łatwy.

Na szybkościowym etapie indywidualne zrywy nie miały sensu i szans powodzenia. Jedynie kolektywna praca całego zespołu mogła zadecydować o sukcesie. Z tego założenia wyszły wszystkie zespoły. Na przeszkodzie realizacji planów mógł stanąć deszcz i oślizgła szosa.

Zanosiło się więc na ostrą, nieustępliwą walkę, w której o sukcesie miała zadecydować lepsza taktyka.

W doskonałym nastroju znajdował się nasz najmłodszy i najlepszy zawodnik Hadasik.

— Czuję się jakbym dopiero rozpoczynał wyścig, obóz w Polanicy dał mi dobrą kondycję. Postaram się, by nie odpaść z czołówki.

O godzinie 13.30 na starcie honorowym w Brnie stanęła nieco zmniejszona grupa kolarzy, którą żegnano bardzo uroczyście. Burmistrz miasta życzył im sukcesów w walce na szosie i walce o pokój. Dziesiątki tysięcy ludzi zgromadzonych na rynku gorąco oklaskiwało bohaterów trasy Pokoju i Braterstwa.

Już na pierwszym odcinku trasy kolumna kolarzy zaczęła się rozciągać.

Na 24 kilometrze Ruziczka, Vesely i Krestev narzucają ostrzejsze tempo, wysuwają się do przodu o 1.500 metrów, cie już po przejechaniu 4 kilometrów dogania ich cała zwarta grupa i razem jadą dalej. Przez 45 kilometrów grupa złożona z 50 kolarzy mknie w równym tempie naprzód.

### PRZEŁOMOWY MOMENT ETAPU

Na kilka kilometrów przed Przerowem następuje przełomowy moment etapu. Kolarze zwiększają tempo. Tworzy się duża grupa uciekinierów, do której należą: Krestev, Kapiak, Kiss-Dala, Ruziczka, Wójcik i Olsen. Nieco później dochodzą do nich: Dinter, Meister Ostergaard, Hadasik, Fensl, Vesely, Goede, Trefflich, Sere, Ponzini, Ferri, Dimov, Wrzesiński, Maxim i Niculescu.

W Gottwaldowie ostatni odcinek trasy prowadzący do mety jest bardzo kręty — prawdziwy labirynt.

Od prowadzącej grupy oderwała się trójka: Ruziczka, Vesely, Hadasik.

Od mety dzieli ich jeszcze 1.000 metrów. Wiadomo już, że zwycięzcą będzie jeden z trójki.

### UPADEK HADASIKA I TRIUMF RUZICZKI

Niestety, Hadasik pośliznął się na zalanej wodą śliskiej asfaltowej jezdni, spadł z roweru, potłukł się dotkliwie. Kolano i łokcie krwawią. Ambitny kolarz podrywa się, chce wsiąść na rower. Niestety przerzutka zepsuta, a pedał urwany. Co robić? Hadasik namyśla się chwilę, mija go grupa kolarzy. Nie ma co, trzeba na pół biegnąc, na pół jadąc kończyć wyścig. Szanse na dobre miejsce stracone.

Tymczasem na stadionie padło już rozstrzygnięcie. Wspaniale finiszujący Ruziczka minął Vesely'ego, pierwszy dotarł na metę. Jak cień za Czechosłowakami dojechał długonogi Olsen.

Za chwilę wpada druga grupa, w której znajdują się także Polacy: Wrzesiński, Kapiak i Wójcik, a dopiero znacznie później Hadasik.

J. Z.

## Wyniki

**Komisja sportowa wyścigu wydała komunikat, w którym stwierdza, że na pierwszym etapie zawodnik włoski Ferri po zamianie roweru z Parisinim został sklasyfikowany na 58 zamiast na 7 miejscu a na trzecim etapie Feric (CSR) po zmianie roweru ze Svobodą został sklasyfikowany na 32 — 34 miejscu zamiast na 16.**

**Obie te zmiany uwzględnione zostały w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej.**

IV ETAP
BRNO — GOTTWALDOWO (135 KM)

DRUŻYNOWO

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Bulgaria | 12:13,25 |
| 2) | Polska | 12:13,32 |
| | NRD | 12:13,32 |
| 4) | Rumunia | 12:13,55 |
| 5) | CSR | 12:16,07 |
| 6) | Francja | 12:16,21 |
| | Węgry | 12:16,21 |
| 8) | Włochy | 12:16,32 |
| 9) | Dania | 12:18,43 |
| 10) | Polonia francuska | 12:26,29 |
| 11) | Finlandia | 12:36,37 |
| 12) | Triest | 12:46,58 |

INDYWIDUALNIE

1. Ruziczka, CSR — 4:04,26 (minus 1 min bonifikaty za zwycięstwo).

2 — 9 Vesely, CSR, Ferri, Wł.; Iwanow, Bulg.; Fensl, NRD; Ostergaard, Dania; Olsen, Dania; Dimow, Bulg.; Wrzesiński, Polska — wszyscy 4:04,26.

10 — 20 Gnoiński, Pol. fr.; Pierre, Fr.; Lobre, Fr.; Kiss-Dala, Węgry; Sandru, Rum.; Ponzin, Wł.; Kapiak, Polska; Norhadian, Rum.; Sere, Węgry; Dinter, NRD; Meister, NRD — wszyscy 4:04,35.

**Polacy:** 21. Wójcik — 4:04,35; 26. Hadasik — 4:05,24; 44. Klabiński — 4:14,19; 45 Pietraszewski — 4:14,19.

PO CZTERECH ETAPACH
DRUŻYNOWO

| | | |
|---|---|---|
| 1) | CSR | 61:40,51 |
| 2) | Węgry | 61:48,12 |
| 3) | Bulgaria | 61:49,44 |
| 4) | NRD | 61:52,59 |
| 5) | Włochy | 61:57,08 |
| 6) | POLSKA | 61:58,54 |
| 7) | Rumunia | 62:03,59 |
| 8) | Francja | 62:12,40 |
| 9) | Dania | 62:30,55 |
| 10) | Polonia fr. | 62:54,35 |
| 11) | Triest | 63:40,54 |
| 12) | Finlandia | 63:43,59 |

INDYWIDUALNIE

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Olsen, Dania | 20:29,32 |
| 2) | Ferri, Wł. | 20:31,21 |
| 3) | Kiss-Dala, Węgry | 20:31,26 |
| 4) | Sere, Węgry | 20:31,38 |
| 5) | Meister, NRD | 20:31,49 |
| 6) | HADASIK, POLSKA | 20:32,16 |
| 7) | Sandru, Rum. | 20:33,20 |
| 8) | Dimow, Bulg. | 20:34,26 |
| 9) | Bordon, Triest | 20:34,41 |
| 10) | Krastew, Bulg. | 20:36,59 |

11) Vesely, CSR — 20:38,49; 12. WÓJCIK, POLSKA — 20:40,53; 13. Ponzin, Włochy — 20:40,58; 14. Lobre, Fr. — 20:41,02; 15. Iwanow, Bulg. — 20:41,41; 16. Knezourek, CSR 20:41,41; 17. Fensl, NRD — 20:42,15; 18. Ruzicka, CSR — 20:42,38; 19. Niculescu, Rum. 20:44,16; 20. Feric, CSR — 20:44,30.

**POLACY:** 33. Klabiński — 20:59,54; 40 Wrzesiński — 21:12,29; 44. Kapiak — 21:22,15 47. Pietraszewski — 21:33,55.

# Pełny sukces Czechosłowacji
## na V etapie Gottwaldowo - Ostrawa

OSTRAWA, 4. 5. (Tel. wł.) W piątek kolarze wystartowali do najkrótszego etapu IV Wyścigu Praga — Warszawa.

Miasto butów zgotowało kolarzom na pożegnanie spontaniczną owację. Okna gottwaldowskich drapaczy chmur oblepione były ludźmi. Na rynku zgromadzili się ci wszyscy, którzy nie musieli akurat pracować. Młodzież szkolna, sportowcy, dziewczęta z kwiatami i dzieci z barwnymi chorągiewkami wypełniły szczelnie rynek.

Barwny korowód kolarzy ruszył na ostry start o godzinie 13.30. Cztery kilometry za miastem rozpoczęła się końcowa faza walki na ziemi czechosłowackiej.

Już po kwadransie jazdy Dimov pozostaje w tyle na skutek defektu przedniego koła. Wraz z nim jadą z tyłu wyraźnie zmęczeni Finowie i Triesteńczycy.

### UCIECZKA NA WZNIESIENIU

20 kilometrów za miastem następuje poważne 150-metrowe wzniesienie, na które prowadzi dwukilometrowy podjazd. Znajdujący się w doskonałej kondycji Ruziczka i Vesely właśnie na tym trudnym odcinku zwiększają tempo i usiłują uciec. Szybko dogania ich uważny Olsen, który pociąga resztę grupy.

Po przezwyciężeniu poważnej przeszkody na ostrym zjeździe tworzy się pokaźna grupa amatorów ucieczki. Należą do niej, obok wyżej wymienionych, Wójcik, Bordon, Sere, Ivanov, Treiflich, Dimov , Ostergaard, Krestev, Ötvös, Kiss-Dala, Meister, Kolev, Szramek i Wrzesiński.

Grupa ta ucieka szybko, zostawiając w tyle drugie zgrupowanie, w którym znaleźli się dwaj Polacy — Hadasik i Pietraszewski.

W trzeciej grupie jechali pozostali Niemcy i Włosi. Daleko w tyle reszta kolarzy, a wśród nich Wl. Klabiński i Kapiak. Na 57 kilometrze przejeżdżający pociąg zatrzymał drugą grupę kolarzy, na skutek czego czołówka zdobyła pięciominutową przewagę.

Na 60 kilometrze druga grupa połączyła się z trzecią.

### NOWY SUKCES RUZICZKI I VESELY'EGO

W Ostrawie trasa prowadzi 11-kilometrowym odcinkiem przez miasto. Kilku kolarzy z grupy II dogania czołówkę. Znający doskonale labirynt uliczek ostrawskich Ruziczka i Vesely znów wychodzą na czoło, a za nimi ich nieodłączny towarzysz Olsen.

W takiej też kolejności wpadają na wypełniony 50.000 widzów stadion w Witkowicach. W ułamek sekundy później mijają metę Ötvös i jadący z etapu na etap lepiej Triesteńczyk — Bordon. W sekundę później wpada grupa złożona z 10 kolarzy, a wśród nich Wrzesiński i Wójcik.

Obliczamy szanse naszej drużyny na zajęcie czołowego miejsca. Niestety musimy znów zadowolić się dalszą pozycją, bo Hadasik i Pietraszewski przyjeżdżają na metę z 5-minutowym opóźnieniem w stosunku do czołówki, w której znalazło się po trzech Czechosłowaków, Węgrów, Bułgarów. Także i Niemcy uzyskali lepszy zespołowo czas od nas.

Po piątym etapie zdołaliśmy więc wyprzedzić tylko Włochów, wysuwając się przed nich w ogólnej klasyfikacji.

J. Z.

## Wyniki

V ETAP
GOTTWALDOWO — OSTRAWA (120 KM)

DRUŻYNOWO

| | | |
|---|---|---|
| 1) | CSR | 10:53,16 |
| 2) | Węgry | 10:53,17 |
| 3) | Bulgaria | 10:58,02 |
| 4) | NRD | 10:58,04 |
| 5) | POLSKA | 10:58,15 |
| 6) | Francja | 10:58,17 |
| 7) | Włochy | 11:03,12 |
| 8) | Rumunia | 11:03,57 |
| 9) | Dania | 11:07,59 |
| 10) | Finlandia | 11:17,34 |
| 11) | Triest | 11:25,49 |
| 12) | Polonia francuska | 11:26,50 |

INDYWIDUALNIE

1. Ruziczka, CSR — 3:37,45 (minus 1 min. bonifikaty za zwycięstwo).

2 — 5 Vesely, CSR, Olsen, Dnia, Otvos, Węgry; Bordon, Triest — wszyscy 3:37,45.

6 — 19 Ferri, Wł.; Dimow, Bulg.; Wrzesiński, Polska; Maxim, Rum.; Lobre, Fr.; Pierre, Fr.; Kiss-Dala, Węgry; Iwanow, Bulg.; Dinter, NRD; Wójcik, Polska; Treiflich, NRD; Sere, Węgry; Szramek, CSR; Sandru, Rum. wszyscy 3:37,46.

20. Jörgensen, Dania — 3:37,49.

Polacy: 29 Pietraszewski — 3:42,45; 30. Hadasik — 3:42,43; 43. Kapiak — 3:51,10; 55. Klabiński — 4:00,14.

PO PIĘCIU ETAPACH
DRUŻYNOWO

| | | |
|---|---|---|
| 1) | CSR | 72:34,07 |
| 2) | Węgry | 72:41,29 |
| 3) | Bulgaria | 72:47,46 |
| 4) | NRD | 72:51,85 |
| 5) | POLSKA | 72:57,89 |
| 6) | Włochy | 73:00,12 |
| 7) | Rumunia | 73:10,36 |
| 8) | Francja | 73:10,67 |
| 9) | Dania | 73:28,37 |
| 10) | Polonia francuska | 74:21,26 |
| 11) | Finlandia | 75:01,13 |
| 12) | Triest | 75:06,45 |

INDYWIDUALNIE

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Olsen, Dania | 24:07,17 |
| 2) | Ferri, Włochy | 24:09,07 |
| 3) | Kiss-Dala, Węgry | 24:09,12 |
| 4) | Sere, Węgry | 24:09,14 |
| 5) | Sandru, Rumunia | 24:11,12 |
| 6) | Dimow, Bulgaria | 24:12,12 |
| 7) | Bordon, Triest | 24:12,26 |
| 8) | Meister, NRD | 24:14,21 |
| 9) | Hadasik, Polska | 24:14,59 |
| 10) | Vesely, CSR | [illegible] |

11) Krestow, Bulgaria — 24:18,09; 12. Wójcik, Polska — 24:18,19; 13. Lobre, Fr. — 24:18,48; 14. Ruziczka, CSR—24:19,18; 15. Iwanow, Bulgaria — 24:19,27; 16 Szramek, CSR 24:22,21; 17. Dinter, NRD — 24:22,25; 18. Fensl, NRD — 24:24,56; 19. Pierre, Fr. — 24:25,30; 20. Treiflich, NRD — 24:25,40;

**POLACY:** 36. Wrzesiński — 24:50,15; 40. Klabiński — 25:00,68; 44. Kapiak — 25:13,26; 45. Pietraszewski — 25:14,59.

# 48 godzin w Czerwieńsku
## Kadra bokserów przygotowuje się na Mediolan

**(Reportaż naszego specjalnego wysłannika)**

PRZYJECHAŁEM do Czerwieńska w piątek rano. Była godzina siódma, gdy znalazłem się na dziedzińcu ośrodka Wychowania Fizycznego CRZZ. O tej porze budzi się obóz i flaga o barwach narodowych, przy dźwiękach hymnu młodzieżowego, wędruje na maszt.

W zdyscyplinowanych szeregach stoją bokserzy, zapaśnicy, kadra szczypiornistów i kurs instruktorski, którego uczestnicy mają szerzyć wychowanie fizyczne wśród szerokich mas wyjeżdżających na wczasy.

Jestem już wśród pięściarzy, bo oni są celem mojej wizyty. Słońce przygrzewa porządnie, gdy idziemy do lasu. Sztam rozpoczyna ćwiczenia kondycyjne. Chłopcy biegają, trening jest ostry. Sztam ciągle wzmaga tempo. Któryś ze starszych bokserów szepcze pod nosem, że Felek zapewne kiepsko spał, bo taki forsowny trening zadysponował...

Skargi te obracane są w żart — wszyscy biegają z zapałem.

Łatwo się domyśleć z jakim apetytem po takiej zaprawie bokserzy jedzą śniadanie.

### WSZYSCY ZE ZNACZKAMI SPO

Po śniadaniu jestem świadkiem ostatniej próby, potrzebnej do uzyskania SPO. Kadra bokserska może być dumna — wszyscy chłopcy zdobyli zaszczytne odznaki. Wyjątkiem jest tylko Strenk, który musiał wcześniej opuścić Czerwieńsk. Odznakę zdobył również wódz naszych pięściarzy — Felek Sztam.

Obiad jest o godz. 13. Po odpoczynku zbieramy się w świetlicy. Kolega Szpinger z AWF ma jedną ze swoich pogadanek. Dziś mówi o komunistycznej młodzieży włoskiej, o tym jak walczy ona o pokój. I jeszcze jeden wykład. Na obozie znajduje się nasz czołowy sędzia — Łaukedrey, któremu sekcja bokserska GKKF powierzyła opiekę nad czystością walk w czasie ostatnich sparringów. Dziś kolega Łaukedrey mówi jak prowadzone są walki na zagranicznych ringach, jak trzeba się wystrzegać przed faulami, które są surowo karane. Chłopcy zabierają głos w dyskusji. Interesującą myśl rzuca Antkiewicz:

— A gdyby tak sędziowie bokserscy stale bywali w salach w czasie klubowych sparringów i już wówczas starali się zwracać uwagę i czuwać nad czystością walki...

Myśl rozsądna i komisja sędziowska powinna się nad nią zastanowić.

### „TARCZA" DZIAŁA

Wreszcie znajdujemy się w olbrzymiej sali ćwiczeń. Jest ustawiony ring. Sztam przeprowadza dziś indywidualne ćwiczenia z poszczególnymi zawodnikami. W piątek przypadła kolejka dla ciężkich zawodników. Już dawno nie obserwowałem takiego treningu, żeby z jednej strony chłopcy wnosili tyle zapału i dobrych chęci — a z drugiej żeby trener tak starannie korygował każdy ruch, każde źle wyprowadzone ciosu, każdy fałszywy krok na ringu. Sztam jest w roli „tarczy", przyjmuje niezliczone ilości ciosów, które musi w porę odparować, bo biada mu jeśli taki Gościański trafi.

— Nawet przez rękawice takie grzmotnięcie czuję...

Sztam przeważnie ćwiczy zwarcia i wyjście z nich z ciosem. Przerabia je kolejno z pięcioma zawodnikami. Aż przez 15 rund służy za „tarczę". Ale jeśli któryś chłopak popełnia błąd, wówczas „tarcza" wypuszcza nagły cios, który zawsze dochodzi do celu. A Sztam bynajmniej nie ma lekkiej ręki...

Kolacja o siódmej, a później wolny czas, świetlica, śpiewy chóralne, tenis stołowy i oczekiwanie przy radiu na wyniki Wyścigu Pokoju.

### ROZMOWA O BOKSIE

Gdy o godz. 22 zapadła cisza, możemy spokojnie porozmawiać ze Sztamem o boksie, o obozie. Rzucam pytanie:

— A z punktu widzenia Mediolanu jaką by pan radził wystawić reprezentację?

— Kasperczak w muszej, ale już w koguciej należałoby się zastanowić. Grzywocz po długiej przerwie nie powrócił do swej pełnej formy. Stefaniuk w niczym mu nie ustępuje. Kto wie, czy bym nie spróbował jeszcze w koguciej Tyczyńskiego... Ten chłopiec łatwo zrobi wagę. W poniedziałek chciałbym jeszcze zobaczyć sparring Tyczyński — Grzywocz. W piórkowej najlepiej w tej chwili prezentuje się Matloch — bokser bojowy, ofensywny. W lekkiej Antkiewicz. W lekkopółśredniej Debisz, ale pod warunkiem, że jeśli wypadłby mu poważny start, musiałby przynajmniej na trzy dni wcześniej robić wagę. Duże wahania wagi nie osłabia tego zawodnika, o czym przekonałem się w czasie meczu z Robotniczą Reprezentacją Szwecji we Wrocławiu. W półśredniej nie mamy kłopotu — oczywiście Chychła. W lekkośredniej chyba Paliński lub Krawczyk. Sądzę, że w tej kategorii Krawczyk jest fizycznie zbyt słaby, tym bardziej, że uskarża się na ból nerek po powrocie z mistrzostw Gwardii. Kołczyński może startować tylko w średniej, na lżejsze kategorie jest już w tej chwili zbyt powolny. Półciężka i ciężka — to Grzelak i Gościański.

### CO ZYSKALI ZAWODNICY

— Niech pan jeszcze powie, którzy bokserzy indywidualnie poczynili postępy? Co im dał obóz w Czerwieńsku?

— Kasperczak nabrał kondycji, wydaje mi się, że jest w dużej formie. Również bardzo poprawił się Kukier. Stefaniuk nauczył się walki na półdystans i w zwarciu. Matloch stał się dokładniejszy, walczy czysto, a ciosy jego nabrały precyzji. Antkiewicz i Debisz również walczą dużo czyściej. Specjalnie na tych dwóch zawodnikach zwracaliśmy baczną uwagę, aby prawidłowo uderzali. Grzelak i Gościański zyskali na szybkości i ruchliwości. Wieczorek i Kudłacik również znacznie się poprawili. Cebulak teraz o wiele mniej przyjmuje, miał bardzo dobre sparringi z Kolczyńskim i Krupińskim, Stec nabrał serca do walki, ale jeszcze ma liczne wady: często w nieodpowiednich momentach opuszcza ręce.

Późno już było, gdy skończyliśmy rozmowy o boksie, a na drugi dzień pobudka znów o godz. 7 rano.

Koniec obozu zbliża się. W sobotę już był trening mniej forsowny. Przed południem zawodnicy odbyli spacer po lesie. Przewracano zeschnięte drzewa, aby łatwiej było je wywieźć z lasu. Gościański szedł przodem jak czołg i imponował siłą kolegom z łatwością wywracając wielkie chojaki.

Po południu odbył się lekki trening na przyrządach. Był to już bodaj ostatni. Teraz chłopcom należy się kilka dni odpoczynku. Wieczorem rozpalą wielkie ognisko, będą śpiewali, będą żegnać Czerwieńsk. Przy ognisku zostaną im uroczyście wręczone odznaki SPO.

Dwa dni minęły w Czerwieńsku, niezapomniane dni, spędzone wśród młodych w atmosferze wielkiego sportu. A jak wygląda Czerwieńsk i co się tam dzieje — o tym pomówimy innym razem.

Kazimierz Gryżewski

*Z okazji 1 Maja*

# Lista działaczy i zawodników
## wyróżnionych dyplomami i nagrodami

**JAK już podawaliśmy w nr 34 z 30 kwietnia Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej oprócz przyznania z okazji Święta 1 Maja tytułów mistrzów sportu przyznało szereg dyplomów uznania oraz nagród pieniężnych.**

**Poniżej podajemy nazwiska osób (działaczy i zawodników), które otrzymały dyplomy uznania względnie nagrody pieniężne.**

DYPLOMY UZNANIA NADANE NA WNIOSEK

**CRZZ:** Wł. Boski — W-wa.

**ZS Budowlani:** O. Kalużowa, Chorz., J Til, Chorz., Fr Mleczko, W-wa; M Strejlau W-wa, Wł. Borkowski, W-wa; K Del Fidali Chorz., R Sieka — Mysł.; J Rewkowski Tor., L. Paczyński, Wr.; J. Stachowicz, Gd

**ZS Górnik:** A. Wosz, Kat.; P Rutkowicz, Kat.; J Mrużek, Jaworzno; B Bugdol, Zabrze, P. Cygan Zabrze; R. Neuman, Kat.; J Pawelczyk, Czeladź; J. Czykurlan, Wałbrzych.

**ZS Kolejarz:** J. Rybiński, W-wa; S. Czerniak — W-wa; S Włosek — Tor., M. Narloch — Gd., W. Muszyński — Pozn.

**ZS Ogniwo:** T. Marciniak, W-wa, J Sajboth — Kr., F. Krajczyński — Pozn., L. Kaciński — W-wa, Wł Michalik — W-wa, M. Węcławowicz — W-wa

**ZS Spójnia:** T Świniarski — Gd

**ZS Stal:** S Morrison — Ostr. Wlkp., W Wilczok — Wr., E. Rok — Kielce, A. Roszczycki — W-wa H. Jasiński — Skarż.

**ZS Unia:** M. Bilecki — Łódź, M. Sienkiewicz — W-wa, R. Koncewicz — W-wa W. Kaczmarek — Gd., S Pokorski — W-wa, J Gorus — Krywałd, red. J. Zmarzlik — W-wa.

**ZS Włókniarz:** Z Kazimierczak — Łódź, Wł. Nazło — Radom

**ZS Gluchoniemi:** J Włodarczyk — Poznań, M Rudnicki — Łódź, Z Karwański — Kr., S Wilek — Wejh., A. Krzysieczko — Lipiny, B Sikora — Bydg., J Obrycki — W-wa, W Wroczyński — W-wa, S Gajda — W-wa.

**ZS Gwardia:** D. Bojman — Gd., Z Talbierz — Pruszcz, R. Zalewski — Gdynia, Wł. Święcisławski — Łódź, J Głowacka — Łódź, R. Frojmowicz — Szcz., J. Szlajter — Szcz., M Cieślak — Rzesz., M. Wnęk — Rzesz., K Nowak — Bydg., S Wojtulewicz Bydg., L Karst — Wr., mjr J Neuding — W-wa, W Karpiński — W-wa, K. Kucharski — W-wa.

**Zw. Sam. Chł.:** S Kochański — Bydg.

**WKKF Bydgoszcz:** S Lehman — Kol., B Goiz — Stal, J. Zajączkowski — Stal, K Różański — LZS Lubanie, A Przybył — Gw., T Battyna — Wł., E Różniak — Gw., K. Maciaszczyk — LZS Rogowo, E. Garba LZS Kielno, Wł Krupka — ZMP, F. Appelt — Koło Stal.

**WKKF Gdańsk:** S Wallgórski — Kol., M Slando — Koło Stal — Stocznia Gdańska, M Biukis — sędzia bokserski, J. Wiśniewski — Koło Stal Stocznia Gdańska, A. Zakrąt — Stal Elbląg.

**WKKF Kielce:** W Grudziel — Stal Radom, S Kowalik — Gw.

**WKKF Łódź:** J Gałaj — nauczyciel wieś Niedźwiada, H Starkman — Ogn., Z. Radziszewski — Koło Sport Kol., J Kolary — naucz. w Kompinie, W Marcinak — lekarz sport. w Kulnie, K Brzeziński — przew. LZS Strzelce, I. Rodstat — naucz. Łowicz.

**WKKF Kraków:** gen. dyw. B Kieniewicz, J Krupa — Gw., J Ciorniak — [illegible] Oczkowski — naucz. Chrzanów, J. Nasadnik — Koło Sport Spójn. Nowy Sącz, K Ziobro — Spójnia Nowy Sącz.

**WKKF Olsztyn** — R Kamiński — Gw., S Czarnecki — przew. WKKF, St Kulpa — przew. PKKF Nidzica, dr M Ołpicki — lekarz sport., Al. Wysokiński — przew. sekcji boks., M Kulig — ZSCh Wł Rusiecki — sekr. WKKF, R. Roszkowski — Szczytno, W. Parlałkowski.

**WKKF Poznań:** Z. Domański — naucz Rogoźno, H. Polllycki — Koło Sport Bud Piła, E. Tomaszewski — LZS Siedlisko, T Zawołowicz — LZS Pawłuszak, S. Szypulski — Gw Kalisz, C. Buczkowski — przewodniczący MKKF Kalisz, J Kujawa — przewodn. PKKF Łęgno, M Psuja — ORZZ, S Mosiński — Stal, mgr. K. Hoffman — WSWF, M. Orlow — Gw.

**WKKF Szczecin:** S. Steczkowski — sekcja strzel., W. Budzyński — LZS Pyrzyce, E. Łaukedrey — sędzia boks.

**St. KKF** — red. G. Aleksandrowicz — sędzia p. n., inż. J. Brzuchowski — sędzia p. n.

**WKKF Wrocław:** E. Damczyk — naucz M Gudz — naucz. wiejski Przeworno, R Wojtaszek — LZS Ciechów, S. Sobczyk — LZS Wilków, S. Górski — przew. Koła Sport. Żmigród, T. Sztolf — Unia Szkl. Poręba.

**WSWF Poznań:** M. Wojtowiak — laborant

**Akad. Wych. Fiz.:** R. Roszko — kier. wyszk. w. f., dr Wł. Missiuro — kier. zakł. fiz.

**Sekcja boks. GKKF:** H. Mrozowski — Sp W-wa.

**Sekcja gimn. GKKF:** Zb Noskiewicz — AWF, J Ziembiński — Ogn. W-wa, Z Orło[illegible] — Ogn. Kat., S Wiśniewski — Stal Świętochł. T. Daniel — Wł. Kr.

**Sekcja piłki nożnej i hokeja na lodzie GKKF:** T Waśko — Gw. W-wa, mjr J Kublin W-wa, poseł R Stachoń — Stal Kat., K Krawczyk — Kat., W. Jonsik — Pozn., F. Frończyk — sędzia międzynarod. Tarnów, K. Bukowski — sędzia międzynarod Radom, W Kuchar — trener CWKS, A No[illegible] Bud. W-wa, K. Rybicki — Kol. W-wa, E Żołędziowski — Bud. Opole

**Sekcja kolarstwa GKKF:** J. Kobus — Kol. W-wa.

**Sekcja kosz. siatk. i szczyp. GKKF:** Zb Głogoszewski — Stal Kat., Cz. Czmoch — Ogn. W-wa, Al Strycharzewski — naucz Lublin, Wł. Twardo — AZS W-wa.

**Sekcja lekkoatlet. GKKF:** Cz Foryś — Ogn. W-wa, J. Marcinkowski — Stal Pozn., A Skorupski — Gdynia, dr P Bełowski — Kat., J. Babrajowa — Wł Kr., L Szczerbicki — Olsztyn

**Sekcja narciarska GKKF:** Jan Holeksa — LZS Barania, T Kodelska — AZS W-wa Janikowski, Zb. Płonka — sędzia, Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

**Sekcja pływacka GKKF:** Fr Kowalczyk — Kol. W-wa.

**Sekcja tenisa GKKF:** E. Stabolepszy — Gw W-wa, O Challier — CWKS W-wa, K Herbst — Ogn. Kr., J. Kornaluk — Stal Gd

**Ministerstwo Oświaty:** M Niewiadomski W-wa Fr Kaczmarek — Wr., Wł Sęć — Wr., J Mąż — Lubl., M Dąbrowski — kier. szk. n. Park Sport W-wa

**Z aparatu GKKF i WKKF:** A Nonas — Łódź, H Gierłowski — Lubl. I Wegner — Wr., J Płatkowa — Kr., L Murzyn — Bydg. M Mańczarski — W-wa, I Matzke — W-wa

**Inne:** M. Szymańska — W-wa, Cz Adamowicz — DOSZ Biał., Z. Łozińska — DOSZ Gd., W Nardelli — DOSZ Kat., A Bojara — DOSZ W-wa, J. Runowski — AZS W-wa, Zb Nowakowski — AZS W-wa, L Cholińska — AZS, J. Slatała — AZS Pozn. J Wawrykiewicz — AZS Kr., M Szymkowiak — sekcja p. n. GKKF, Z Kwaśnicowa — AWF, dr. Z. Zajączkowski — W-wa, J Wyszopolski ZSCh, M Galicki — ZMP, J Żubek — Kr., Oprych — CWKS, gen. dyw. J Rotkiewicz CWKS, płk. Łanin — Gw. Kr., kpt. Niewiński — Gw. W-wa.

NAGRODY PIENIĘŻNE NADAJE SIĘ ZA:

**1. Zwycięstwa w Zimowych Mistrzostwach Polski Zrzeszeń Sportowych:**

**Po 1.500 zł:** B Grocholska — CWKS.

**Po 1.000 zł:** M. Kowalska — Gw., J Ciaplak-Gąsienica — CWKS, A. Roj Gąsienica AZS.

**po 500 zł:** H Daniel Gąsienica — Gw Kr., St. Bukowski — Gw., J Daniel-Krzeptowski — CWKS St Marusarz — CWKS, T Kwapień — Gw., Józef Marusarz — CWKS A Bursche-Lindnerowa — CWKS, K Sojka Stal Kat. i J. Łyszczyna — Stal Kat.

**Po 250 zł:** J Daniel Krzeptowski, B Daniel Krzeptowski, St Styrczula i I. Skupień sztafeta" CWKS, Lamer, Przełaziecki, Bro[illegible] Wiącek, Antuszewicz, [illegible] Ślusarczyk, Przybyła, [illegible] Koperczyński, Palus, Nacnątek, Słaszewski — drużyna hokejowa CWKS

**2. za organizację Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych:**

**po 1.000 zł:** Z Nawrocki, Z Roni, T Borgula, Machcewicz, Dajewski, Śledzicki.

Dalszy ciąg na str. 5

# Obóz lekkoatletów w Zakopanem

— Na obóz lekkoatletów w Zakopanem zjeżdżają się po kolei ostatni maruderzy — informuje nas kierownik obozu W. Gąssowski. Członkowie kadry narodowej, którzy bawią tu już kilka dni, nie zważając na praw dziwie majowo - zakopiańską pogodę, mimo deszczu, z zapałem trenują.

Przez kilka dni z niecierpliwością czekaliśmy w Zakopanem na Sidlę, o którym wiedziano, że wyjechał z Gdańska — mówi Gąssowski. — Sidło zjawił się ostatecznie i zameldował, że po drodze w rodzinnych Szopienicach odwiedził rodziców, co o-późniło przyjazd.

Skrucha Sidły przed sądem obozowym wpłynęła na wydanie łagodnego wyroku: młodemu zawodnikowi udzielono nagany i pozwolo zostać na obozie. Pierwszego dnia rzucił on 600 gr. oszczepem 68 m.

Zjawił się również Weinberg. Zawiadomił on, że Masłowski nie o-trzymał urlopu i nie przyjedzie.

W rezultacie na obozie nie ma żad nego miotacza.

Trudności urlopowe Masłowskiego wydają się nam dość dziwne. Czyżby ZS Gwardia tak sprawnie załatwiające powoływanie zawodników na własne obozy rzeczywiście nie mogło wystarać się o urlop dla Masłowskiego?

**SPRAWA ADAMCZYKA**

Trochę się wszyscy boczą na A-damczyka, który nie przyjechał na obóz, że tak łatwo przyszło mu zerwanie z lekkoatletyką. Tytuł zasłużonego mistrza sportu zawdzięcza on przecież przede wszystkim wynikom w lekkoatletyce. Stać go jeszcze w tej dziedzinie na doskonałe wyniki, a tu tymczasem zachciało mu się nagle... szczypiorniaka.

Dla pełnego obrazu „sprawy Adamczyka” oddajemy głos jej bohaterowi, z którym rozmawiał w Czerwieńsku nasz specjalny wysłannik. Na pytanie, dlaczego siedzi nad Odrą a nie w Zakopanem, słyszymy odpowiedź:

— Ponieważ ja bardzo lubię grać w szczypiorniaka, ponieważ uważam, że zaprawa, którą teraz przechodzę w kadrze szczypiornistów bynajmniej nie przeszkadza mi w przygotowaniach do sezonu lekkoatletycznego.

— Mówią, że pan ma zamar porzucić lekkoatletykę...

Adamczyk oburzył się szczerze.

— Nonsens! Postanowiłem tylko później rozpocząć sezon lekkoatletyczny. Z doświadczenia przekonałem się, że zbyt wczesne przygotowania nie są dla mnie wskazane. Ubiegłego roku za wcześnie zacząłem i zbyt wcześnie się skończyłem. Proszę być spokojny, będę gotów na sierpień na mistrzostwa młodzieżowe. Będę skakał w dal.

— A o tyczce, a dziesięciobój?

— O tyczce nie ma mowy, gdyż bo-li mnie nadal lewa noga, który odbijam się w tej konkurencji, ale prawą mogę się odbijać i będę skakał w dal. O dziesięcioboju nie ma w tym roku mowy, ale nie wyrzekam się tej konkurencji bynajmniej — odkładam ją na rok przyszły.

Nie podzielamy zdania Adamczyka. Nie negując słuszności oburzenia zdradzonych lekkoatletów, staramy się trochę usprawiedliwić Adamczyka. Przecież nie tylko on ponosi winę za nierozważny krok. Równie odpowiedzialnymi należy uczynić kie rownictwo sekcji szczypiorniaka GKKF, jak i kierownictwo klubu A-damczyka.

Kierownictwo szczypiorniaka zdaje sobie z pewnością sprawę, że takich zawodników, jak Adamczyk w szczypiorniaku można znaleźć wielu. Natomiast w lekkoatletyce talenty na miarę Adamczyka nie rodzą się co dzień. Odciągając zawodnika od konkurencji, w której przysporzyć może naszym barwom wielkich sukcesów, jest co najmniej niesłuszne.

Wina kierownictwa klubu polega na braku konsekwencji. Nie tak dawno Adamczyka szkolono na instruktora lekkoatletycznego. A teraz żąda się, aby rozwinął swoje talenty w... szczypiorniaku.

Krok ten pochwalilibyśmy nawet, gdyby Adamczyk w tej chwili skończył się już jako kandydat do rekordów Polski w kilku konkurencjach lekkoatletycznych (10-bój, skok w dal, 110 m pl.). Sztucznego zbliżania terminu „skończenia się” zawodnika pochwalić nie możemy.

**BRAK ŁOMOWSKIEGO I KIELASA**

Nieobecność Łomowskiego i Kielasa w Zakopanem wyjaśniła Gwardia tym, że obaj mają już za sobą obóz kondycyjny. Poza tym obaj są w tej chwili na kursie instruktorskim ZS Gwardia. Łomowski, który zdobył przed kilku dniami tytuł trenera II klasy, próbuje sił jako wykładowca, Kielas jest natomiast kursantem.

Na miejsce tych, którzy z różnych powodów nie dojechali do Zakopanego, powołano dodatkowo kilku zawodników. Z Warszawy przybyli Szwargot, Olesiński i Potocki (CWKS). Z Krakowa powołano Janiszewskiego, Dobroczyńskiego i Wolskiego. Zjawił się również Kuźmicki. Prócz tych zawodników dojechało jeszcze kilku spóźnialskich (Bregulanka, Gorzkowska, Lesznerówna).

Na obóz dochodzą ponadto miejscowi zawodnicy, a wśród nich parę talentów nikomu dotąd nieznanych. O ich wynikach i nazwiskach Gąssowski tymczasem nic nie chce mówić.

**PROJEKT ZAWODÓW PO ZAKOŃCZENIU OBOZU**

— Wielkim niedomaganiem był brak sprzętu. Przysłano go z Krakowa z WKKF dopiero pod koniec u-biegłego tygodnia — żali się Gąssowski. (Ciekawe czy np. piłkarze czekaliby tydzień na piłkę, gdyby Kraków opiekował się obozem. Przyp. red.).

Istnieje projekt, by po zakończeniu obozu w Krakowie startowali wszyscy uczestnicy obozu. Można by na te zawody zaprosić również Ślązaków z Kiszką na czele. W wielu konkurencjach mielibyśmy w ten sposób w końcu maja przegląd sytuacji i można by dać zawodnikom wskazówki na dalszy okres treningowy.

S. S.

# Biegi wojewódzkie na przełaj

**W STOLICY**

151 osób startowało w wojewódzkim biegu na przełaj w Lasku Bielańskim w Warszawie. Najbardziej emocjonującą walkę stoczyli seniorzy na 3.500 m. Zwyciężył Graj (Gw.) 10:26,6 przed Farjaszewskim (CWKS) 10:32 i Czajkowskim (CWKS) 10:33,4. W konkurencji juniorek zwyciężyła Bielakówna (Bud.) 1:48,4, w kategorii juniorów — Hopfer (Sp.) 5:04,2, a wśród seniorek Przywarówna (Ogn.) 2:48,2 (trasa ok. 900 m.).

**...I W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIM**

ŻYRARDÓW, (Tel. wł.) W niedzielę odbyły się biegi na przełaj woj. warszawskiego.

W biegu juniorek na 700 m zwyciężyła Adamkowska z Sochaczewa w czasie 2:16,0 przed Białobrzeską (Ostrów) 2:16,2. Adamkowska była rewelacją zeszłorocznego biegu wojewódzkiego.

Wśród seniorek pierwsza na 1000 m była Król (Gostynin) 4:33,0.

Wyniki juniorów ok. 2 km: — 1) Odolczyk (Brwinów) 7:27,0; 2) Glinka (Ostrołęka) 7:40,4, 3) Dąbrówka (Grójec) 7:43,0.

W biegu seniorów zdecydowane zwycięstwo odniósł Podoski (Spójnia). Podoski ma bardzo dobre warunki fizyczne ale... nie może znaleźć czasu na trening (choć pracuje w aparacie WKKF), co przeszkadza mu w osiągnięciu lepszych wyników.

Seniorzy około 5 km: — 1) Podoski (Karczew) 16:54,8, 2) Dąbski (Węgró ) 17:04,3, 3) Jasiński (pow. W-wa) 17:08,0.

**PROWINCJA ZWYCIĘŻA W KRAKOWIE**

KRAKÓW, 6. 5. (Tel. wł.) Dobra forma biegaczy z prowincji, sygnalizowana po eliminacjach powiatowych, potwierdziła się podczas dzisiejszego startu. Wśród zdobywców trzech pierwszych miejsc w 4 konkurencjach, aż 10 pozycji przypada na przedstawicieli prowincji.

700 m juniorek — 1) Bigut (Żywiec) 2:37,3;

1.000 m kobiet —1) Grodecka (Tarnów) 3:42,5;

1.500 m juniorów — 1) Wątroba (Żywiec) 5:03,8;

3.500 m mężczyzn — 1) Więcek (Kraków) 12:12,5.

**DZWONKOWSKI DRUGI W BYDGOSZCZY**

BYDGOSZCZ, 6. 5. (Tel. wł.) Na stadionie Spójni startowało około 300 zawodników. W kategorii juniorek— 700 m: 1) Cyranówna (Sp. Gr) 2:28,8; Seniorki — 1.000 m — 1) Kwidzyńska (AZS Tor.) 3:58,0;

Juniorzy — 1.500 m — 1) Czepczyński (Sp. Gr.) 4:54,8;

Mężczyźni — 3.500 m — 1) Ziółkowski (Gw. Bydg.) 11:05,0; 2) Dzwonkowski (Sp. Włocł.) 11:13,4;

**WICEMISTRZYNI POLSKI POKONANA W LUBLINIE**

LUBLIN, 6.5. (Tel. wł.) Największą niespodziankę sprawiła juniorka z Liceum Pedagogicznego z Chełma Jankowska, która czasem 2:21,2 zajęła pierwsze miejsce przed wicemistrzynią Polski, Wydrą (Puławy), która biegła poza konkursem.

W biegu seniorek na dystansie 1.000 m 1) Krasulanka (Liceum Pedag. Szczebrzeszyn) 3:47,6,

W biegu juniorów na 1.500 m zwyciężył znany lekkoatleta Kupczyk (Bud. Puławy) 4:24,4,

Seniorzy — 3.500 m — 1) Hempel (AZS Lubl.) 10:43,8,

Organizacja zawodów bardzo słaba.

**BONIECKI DOPIERO CZWARTY**

GDAŃSK, 6.5. (Tel. wł.) Wojewódzki bieg na przełaj stał pod znakiem braku czołowych zawodników Wybrzeża oraz słabej organizacji. Ogółem na starcie stanęło zaledwie ok. 100 zawodników. Bieg na 700 dla juniorek zakończył się zwycięstwem Żaczyńskiej (Tczew) 2:19,5,

Seniorki — 1.000 m: 1) Pawłowska (Sopot) 3:40,

Juniorzy — 1.500 m: 1) Musiał (Gdynia) 4:18,2,

Seniorzy — 3.500 m: 1) Smierzchalski (Gdynia) 11:12,2, 2) Krawczykiewicz (Gdańsk) 11:19, 3) Gołyński (Gdańsk) 11:25,6, 4) Boniecki (Gdańsk) 11 34,6.

**MASOWE STARTY**

WROCŁAW, 6 5. (tel. wł.). Wojewódzkie biegi na przełaj wygrali: juniorki — 700 m — Machowska (Kol. Świdnica) 2:08,0; seniorki — 1.000 m — Kletta (AZS Wr.) 3:32,2; juniorzy — 1.500 m — Chromiński (LZS Jel. Góra) 4.09,4; seniorzy — 3 500 m — Płonka (Dzierżoniów) 10:03,4.

POZNAŃ, 6.5. (tel. wł.). Startowało ponad 400 osób. W konkurencji juniorek zwyciężyła na trasie 700 m — Walczakówna 2:12.0; seniorki — 1.000 m — 1. Wojdowna (AZS) 3:25,3; juniorzy — 1.500 m — 1. Szyke (SKS) 4:28,3; seniorzy — 3.500 m — 1. Orywał (Stal) 11:09,4.

KATOWICE, 6.5. (tel. wł.). Na starcie zjawiło się ponad 300 zawodników. Zwycięstwa odnieśli: juniorki — 700 m — Waligórska (Bielsko) 2:15,6; seniorki — 1.000 m — Piwowarówna (Kat.) 3:27,4; juniorzy — 1.500 m — Machlowski (Pszczyna) 4:25,0; seniorzy — 3.500 m — Szpara (Kat.) 10:32,2.

KIELCE, 6.5. (tel. wł.). W biegach wojewódzkich zwycięstwa odnieśli: 3.500 m seniorów — Iwański (Unia — Pionki) 11:46,05; 1.500 m juniorów — Godzina (SKS Ostrówiec) 4:39,01; 1.000 m juniorek — Majewska (SKS Sandomierz) 4:09,02; 700 m juniorek — Aleksanderek (SKS Radom) 2:40.

KOSZALIN, 6.5. (tel. wł.). W biegu juniorek zwyciężyła Bzowska (Wałcz) 2:20,4, w biegu seniorek Kulka (Złotów) 3:30,8. Bieg juniorów wygrał Czyżewski z Koszalina 4:25,4, w biegu seniorów pierwszy był Petri 11:27.

**W RZESZOWIE STARTOWAŁO 260 OSÓB**

RZESZÓW, 6.5. (tel. wł.). Na starcie stanęło 260 zawodników, w tym 80 kobiet.

700 m juniorek — 1) Gnat (pow. Nisko) 2:20,6;

1.000 m — seniorki — 1. Gryczkówna (Stalowa Wola) 3:25,0;

1.500 m — juniorzy — 1. Zaworski (Przemyśl) 4:34,6;

3.500 m — seniorzy — 1. Misiuk (Przemyśl) 11:48,0;

**TYLKO 124 W SZCZECINIE**

SZCZECIN, 6.5. (tel. wł.). W Lasku Arkońskim startowało 124 biegaczy i biegaczek z 11 powiatów.

Juniorki — 700 m: 1. Szustakiewicz, (Gryfice) 2:18,8;

Seniorki — 1.000 m — 1. Śmietańska (Myślibórz) 3:37,4;

Juniorzy — 1.500 m — 1. Caboń (Gw. Szcz.) 5:08,4;

Seniorzy — 3.500 m — 1. Chojnacki (Bud. Szcz.) 10:33,5;

**ORGANIZATORZY NIE DOPISALI**

ŁÓDŹ, 6.5. (tel. wł.). Organizacja wojewódzkich biegów na przełaj była słaba. Na szczęście zawodnicy dopisali i całość wypadła możliwie.

W biegu wojewódzkim zwyciężyli: 700 m juniorek — Filipiak (Łęczyca) — 2:26,4; 1.000 m seniorek — Dymszak (Kutno) 3:37,1; 1.500 m juniorów — Łukaszewicz (Zgierz) — 4:28,2; 3.500 m seniorów — Siecichowski (Tomaszów) — 11:01,2.

**ŁÓDŹ MIASTO**

700 m juniorek: 1. Sadura (Ogn.)— 2:34,6;

1.000 m seniorek: 1. Miguła (Sp.)— 3:47,2;

1.500 m juniorów: 1. Jasiński (Ogn.) — 4:33,4;

3.500 m seniorów: 1. Szewczyk (Wł.) — 10:50;

# Szczypiorniak

ŁÓDŹ, 6. 5. (Tel. wł.) Szczypiorniści łódzkiego Włókniarza odnieśli niespodziewany sukces nad mistrzem Polski Budowlanymi z Chorzowa, wygrywając zdecydowanie 12:5 (7:3). Goście wystąpili bez braci Til. Wyjątkowo dobrze dysponowany był w tym dniu łodzianin Bujnowicz. On obok bombardiera Szulca był najlepszym graczem na boisku.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bujnowicz — 4, Szulc i Hoffman po 3, Hejman i Wiliński po 1: dla pokonanych: Szumer i Lodka po 2. Herman — 1. Sędziował wzorowo Bruśnicki z Krakowa.

KRAKÓW, 6. 5. (Tel. wł.) Ogniwo Kraków — Kolejarz Tarnowskie Góry 4:3 (3:0). Bramki dla Ogniwa: Lenca — 2, Ciesielski i Holocher — po 1. Dla Kolejarza: Spałek — 2 i Polarski.

GNIEZNO, 6. 5. (Tel. wł.) Kolejarz Gniezno — Spójnia Katowice 8:7 (4:4).

AZS Katowice — Budowlani Opole 5:0 walkower.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. Bud. Ch. | (1) | 12 | 22:2 | 108:54 |
| 2. Włók. Łódź | (2) | 12 | 18:6 | 83:47 |
| 3. Bud. Opole | (3) | 12 | 15:9 | 81:51 |
| 4. AZS Kat. | (4) | 12 | 14:10 | 112:59 |
| 5. Kol. T. G. | (5) | 12 | 10:14 | 54:81 |
| 6. Spój. Kat. | (6) | 12 | 8:16 | 85:120 |
| 7. Kol. Gniez. | (7) | 12 | 5:19 | 44:110 |
| 8. Ogn. Krak. | (8) | 12 | 4:20 | 58:103 |

**II LIGA**

BYDGOSZCZ, 6. 5. (Tel. wł.) Kolejarz Bydgoszcz — Unia Kraków 5:11.

KRAKÓW, 6. 5. (Tel. wł.) Włókniarz Kraków — AZS Wrocław 4:2 (3:2).

OPOLE, 6. 5. (Tel. wł.) Kolejarz Opole — Stal Siemianowice 20:10 (10:2).

# Liga ping-ponga

**WARSZAWA, 5.5. Kolejarz — Unia Chorzów 8:2.** Punkty dla zwycięzców zdobyli: Jagodziński i Kugler II po 3 oraz Kugler I — 2; dla pokonanych Otręba — 1 i Otręba, Kozak — 1.

Oprócz wysokiego zwycięstwa kolejarzy sensacją była podwójna porażka Otręby z Jagodzińskim i Kuglerem II.

**WARSZAWA, 6.5. Budowlani — Unia Chorzów 8:2.** Punkty dla zwycięzców zdobyli: Gaj — 3, Gayer i Pęczkowski po 2 oraz Gaj — Pęczkowski; dla pokonanych Otręba.

**Ogniwo Wrocław — Ogniwo Lublin 10:0.** Lublinianie przyjechali do Wrocławia bez Patyńskiego w źle kompletowanym składzie i oddali mecz walkowerem.

**Stal Siemianowice — Kolejarz Toruń 9:1.** Jedyny punkt dla Kolejarza zdobył Kmieć.

**Włókniarz Łódź — Ogniwo Kraków.** Mecz nie odbył się.

**TABELA**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Ogniwo Wrocław | 30:0 | 113:37 |
| 2. Budowlani W-wa | 24:8 | 97:63 |
| 3. Ogniwo Kraków | 23:7 | 99:51 |
| 4. Stal Siemianowice | 19:13 | 93:87 |
| 5. Kolejarz W-wa | 16:16 | 88:72 |
| 6. Unia Chorzów | 13:17 | 72:78 |
| 7. Włókniarz Łódź | 13:15 | 67:73 |
| 8. Ogniwo Lublin | 9:25 | 68:102 |
| 9. Stal Poznań | 6:26 | 58:102 |
| 10. Kolejarz Toruń | 3:29 | 31:129 |



# Plenum St. KKF

Plenarne zebranie Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej odbędzie się w poniedziałek 14 bm o godz. 17 w sali Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, Nowy Zjazd 1 — a nie jak poprzednio podano 7 bm.

## korespondenci terenowi donoszą

# Losowanie w Pucharze Polski nie zawsze jest metodą słuszną

Chciałbym za pośrednictwem „Przeglądu Sportowego” poruszyć jedno zagadnienie, związane ze zbliżającym się zakończeniem rozgrywek o Puchar Polski, a mianowicie ustawienie miejsca końcowych rozgrywek.

Wiadome jest, że przez „sito eliminacji” przedostało się dużo drużyn prowincjonalnych, które w końcowych rozgrywkach muszą się zmierzyć z zespołami I Ligi Państwowej. Z chwilą gdy przeciwnicy są obaj z prowincji, czy też obaj z Ligi, wtedy słuszne jest losowanie, lecz losowanie nie jest najlepszym wyjściem gdy drużyna I Ligi Państwowej ma się zmierzyć z drużyną prowincjonalną, i to na własnym boisku. Nie chodzi tu o dawanie tzw. przysłowiowych „for” drużynom prowincjonalnym, lecz o propagandę sportu, chodzi o to, że miasteczkom prowincjonalnym nie wolno odbierać losowaniem jedynego może „deseru” w ciągu roku, tj. zobaczenia drużyny ligowej. Konkretnie chodzi o mecz Gwardia Kraków — Włókniarz Pabjanice, który odbyć ma się w Krakowie, w dniu 13.V br. Jestem mieszkańcem Pabjanic, nie mówi jednak przeze mnie w tej chwili szowinizm, lecz wydaje mi się, że losowaniem wyrządza się Pabjanicom niesprawiedliwość.

Jaką korzyścią będzie przyjazd Włókniarza z Pabjanic do Krakowa? Żadną, gdyż Kraków widzi najlepsze drużyny krajowe i zagraniczne i na meczu z Włókniarzem może być obecnych do 2 000 widzów, znudzonych brakiem meczu ligowego.

Z drugiej zaś strony mecz ten w Pabjanicach, które pomimo, że znajdują się w pobliżu Łodzi nie widziały u siebie drużyny ligowej od trzech lat, będzie sensacją. Można gwarantować za 5—6 000 widzów, i to jakich — wszystkie okoliczne wioski i LZS-y. To powinno być głównie brane pod uwagę przy ustalaniu miejsca rozgrywek drużyn prowincjonalnych z ligowymi zespołami. Jestem chyba wyrazicielem zdania wszystkich sportowców i sympatyków sportu, a mając tak poważnego sprzymierzeńca jak „Przegląd Sportowy” mam nadzieję, że sprawą tą zajmą się wyższe czynniki i mecz Gwardia Kraków — Włókniarz Pabjanice odbędzie się jednak w Pabjanicach.

E. A. Pabjanice

# O prawdziwych sportowcach z LZS

Prowadząc zawody piłkarskie, mam możność bezpośredniej obserwacji zachowania się graczy, ich rozmów itp. „Nerwy i złość” wyrażają się zwykle w kopaniu przeciwnika, brutalnej grze itp., co przejawia się wtedy, gdy drużyna przegrywa spotkanie. Okazuje się jednak, że te „nerwy” i „polowanie na kości”, „krzyki”, zależne są li tylko od kultury wewnętrznej poszczególnego gracza. „Przegląd Sportowy” ogłosił konkurs na „wzorowo grającą drużynę I lub II ligi” (Puchar Polski). Znam niemal wszystkie drużyny krajowe (I i II ligi), ale grającej tak wzorowo, kulturalnie, spokojnie, jak niedawno grał zespół LZS Chomiczówka nie widziałem.

Zawody przegrali z przeciwnikiem znacznie silniejszym od siebie (LZS Jelonki — dawniej KS Dąb). Wynik 14:0 mówi sam za siebie. Ale nie wynik jest tu ważny tylko zachowanie się graczy drużyny przegrywającej. Szkoda bardzo, że chłopcy ci nie grali na oczach wielu tysięcy graczy i fanatyków piłkarsko-zaściankowych bo byłaby to pokazowa lekcja wzorowego zachowania się piłkarza na boisku.

Zachowanie się ich poza boiskiem było również nienaganne. Jadąc z nimi kilka przystanków autobusem, widziałem jak ustępowali miejsca kobietom i dzieciom, a nawet zwrócili uwagę hałaśliwej grupie wyrostków, którzy jechali tym samym autobusem. Wyposażenie ich to buty piłkarskie, niesione za sznurowadła. Walizeczek oklejonych znaczkami hotelowymi nie znają. Wyrosną na zdrowych moralnie sportowców, którym znaczki hotelowe nie będą imponowały. Drużyna LZS Chomiczówka to prawdziwe fundamenty zdrowego sportu w Polsce Ludowej. A oto nazwiska tych, którzy zasłużyli na uznanie za swoje zachowanie:

ANTONIEWICZ Aleksander, WINDYGA Zbigniew, ŁOŃSKI Konrad, RADOŚĆ Henryk, BORYS Jan, WYRZYKOWSKI Jan, MĄKA Józef, SUCHTA Stanisław, JANUS Bogdan, KUTRA Jerzy, GRYZEWSKI Zygmunt, DOMŻALSKI Zbigniew.

Warto by zwrócić uwagę na dalszy rozwój i losy tej drużyny.

Antoni Krzyński
sędzia piłkarski

DOKOŃCZENIE ZE STR. 4

**3. za wybitne wyniki w Zimowych Mistrzostwach Lekkoatletycznych:**

**po 500 zł:** J. Cecula — Bud. Gd. (183 w skoku wzwyż junior.), T. Krzyżanowski — Sp. Gd., (11,4 na 80 m pl. rek. Polski).

**4. Mistrzowie w sporcie szachowym:**

**po 500 zł:** K. Holuj — AZS Gliw. — mistrzyni Polski (19-letnia ZMP-ówka pokonała długoletnią mistrzynię Hermanową). H. Szapiel — Sp. Bydg. (w roku bież. po raz pierwszy zdobył mistrz. Polski).

**5. Za rekordy Polski pobite w sezonie zimowym 1950-51:**

**1.000 zł:** J. Procel — Gw. Kat. (100 m dow. 59,6).

**po 500 zł:** J. Glazewska — Ogn. Łódź (jazda szybka na łodzie 1.000 m — 2:01,0 pobity w ZSRR), U. Gryszczyk — Bud. Kat. (200 m grzbiet — 3:12,2), I. Dobranowska Ogn. Kr. (200 m klas. — 3:09,0), St. Przyborowicz — Sp. Pozn. (300 m zm. — 4:58,6) M. Dobrowolski — Ogn. Łódź (200 m klas. 2:46,7), G. Gramlowski — Ogr. Byt. (500 m dow. — 3:39,6), L. Ścigała — Stal Kat. (dwa rek. w dźwiganiu ciężarów)

**6. Za inne wybitne wyniki w ubiegłym sezonie:**

**po 500 zł:** E. Duńska — Sp. Gd. (juniorka, która zdobyła trzy tytuły w Zimowych Mistrzostwach Polski: wzwyż, w dal i trójskok), M. Kondracka — Ogn. W-wa (w zawodach łuczniczych pokonała b. mistrzynię świata Kurkowską-Spychajową, osiągając jeden z najlepszych wyników w Europie).

**7. Za wybitne wyniki i sukcesy w zawodach międzynarodowych w narciarstwie:**

**1.500 zł:** S. Dziedzic — AZS Kr. (za zdobycie tytułu akademickiego mistrza świata w Poiana Stalin w kombinacji alpejskiej)

**po 1.000 zł:** L. Tajner — Bud. Goleszów (za zwycięstwo w skokach narciarskich w międzynarodowych mistrzostwach NRD), J. Płonka — Ogn. Bielsko (za zwycięstwo w slalomie na międzynarodowych mistrzostwach NRD).

**8. Członkowie piłkarskiej reprezentacji CRZZ za wysoki poziom w spotkaniach w NRD:**

**po 500 zł:** Borucz, Jurowicz, Gędlek, Glimas, Wołosz, Sobkowiak, Kaszuba, Suszczyk, Wieczorek, Brzozowski, Szczepański, Szczurek, Anioła, Trampisz, Cieślik, Jaśkowski, Wiśniewski, Wesołowski, Gogolewski, Szymborski.

**9. Wybitni zawodnicy ZS Głuchoniemych:**

**po 500 zł:** E. Włodarczyk — Pozn., L. Mitas i Z. Żerdzin — Łódź, J. Starowicz i T. Maćkowski — Kraków, E. Bielecki — Wejherowo, K. Sklorzówna i St. Bielas — Chorzów, R. Kalina — Bydg., Danuta Bieczko Warszawa.

**10. Za wybitne wyniki w pracy trenerskiej:**

**po 1.000 zł:** J. Pachla — trener koszykówki Spójni W-wa, której drużyna kobieca zdobyła mistrzostwo Polski, J. Patrzykont — trener koszykówki Kolejarza Pozn. którego drużyna zdobyła kilkakrotnie mistrzostwo Polski, Cz. Borejsza — wybitny instruktor ciężkoatletyki i dżudo, P. Szydło — trener bokserski, który pracował na Śląsku, gdzie wychował liczną kadrę młodych bokserów, obecnie Gwardia Słupsk, J. Iwicki — Gwardia Kr., trener gimnastyki (wyszkolił liczne młode zawodniczki i zawodników, dzięki jego pracy wybitnie podniósł się poziom sportu w Krakowie), M. Orlewicz, M. Kozdruń i J. Lipowski — trenerzy narciarscy, dzięki pracy których nastąpiło wybitne podniesienie poziomu wyników w ostatnim sezonie (sukcesy w Poiana Stalin i Oberhofie), E. Majchrzak, Łódź, H. Królik, Bytom i St. Frania, Katowice — trenerzy pływaccy, którzy wybitnie podciągnęli wyniki tej gałęzi sportu oraz wychowali licznych młodych zawodników i wielu rekordzistów, J. Till — Bud. Chorzów jeden z najlepszych w Polsce trenerów szczypiorniaka, organizator w tej gałęzi sportu, przyczynia się do podniesieniu jej poziomu.

**po 500 zł:** Antoni Wieczorek i Jan Haratyk — trenerzy narciarscy LZS, dzięki pracy których LZS osiągają dobre wyniki w narciarstwie; dobrze pracuje wychowawczo z młodzieżą, Sołtan — Bud. Kr. i Koziol — WKS Szcz. — wybitni instruktorzy szermierki, dzięki pracy których wychowuje się liczny narybek w tej gałęzi sportu.

**11. Za wybitne wyniki w zimowym sezonie szermierczym:**

**1.000 zł** — W. Zabłocki — Bud. Kr. (21-letni zawodnik, który w ostatnich rozgrywkach Ligi Szermierczej okazał się najlepszym szablistą w Polsce), J. Pawłowski — Ogn. W-wa (19-letni zawodnik, który zdobył mistrzostwo Polski we florecie zwyciężając starszych rutynowanych przeciwników).

**KUPON KONKURSOWY**

**Wybieramy wzorowo walczącą ligową drużynę piłkarską**

Uważam, że w I rundzie tegorocznych rozgrywek ligowych oraz w 1/8 gier o Puchar Polski wzorowo grającą drużyną piłkarską I lub

II ligi będzie . . . . . . .

. . . . . . . . . . . .

(podać nazwę klubu I lub II klasy państwowej)

Nazwisko . . . . . . . .

. . . . . . . . . . . .

Imię . . . . . . . . . .

Adres . . . . . . . . .

. . . . . . . . . . . .


Przegląd Sportowy
Redaguje Komitet
Nakładem Spółdzielni
Wydawniczo Oświatowej „Czytelnik”
Redakcja: Warszawa, ul. Nowogrodzka 66
Tel.: 8.70-03, 8.70-01, 8.15-04, 8.87-51.
Administracja:
Warszawa, ul. Wiejska 12.
Złożono w Drukarni Z M P, Warszawa
Odbito w Drukarni „Czytelnik” Nr 2”
2-B-29857

## W Dniach Oświaty, Książki i Prasy

# Imponujący plan wydawniczy

W ROKU 1951, Wydział Propagandy i Wydawnictw Głównego Komitetu Kultury Fizycznej przewidział w swoim planie wydawniczym 158 pozycji.

Sto pięćdziesiąt osiem pozycji tytułowych, to cyfra duża. Sto pięćdziesiąt osiem książek naukowych, instrukcyjnych, broszur propagandowych, wydawnictw technicznych, beletrystycznych, i popularyzujących, to ilość, która tematycznie jest w stanie zaspokoić potrzeby naszej tak wspaniale rozwijającej się kultury fizycznej. Oczywiście są wśród nich wznowienia dawnych, wyczerpanych już nakładów, większość jednak tytułów jest nowych.

### KSIĄŻKA UCZY I POMAGA W PRACY

Niebywały rozwój sportu ludowego, powstawanie coraz liczniejszych kół sportowych przy zakładach pracy, coraz liczniejszych LZS-ów, włączanie się do sportu szerokich rzesz społeczeństwa, postawiło Główny Komitet Kultury Fizycznej wobec poważnego problemu. Był nim brak wykwalifikowanych kadr instruktorów sportu, brak doświadczonych działaczy, którzy byliby w stanie opanować i skierować na właściwe tory ten szeroko rozwijający się, potężny ruch.

Sportowcom trzeba było pomóc. Nie było możliwości posłania do każdego z siedmiu tysięcy Ludowych Zespołów Sportowych instruktora i organizatora, nie było możliwości delegowania do każdego koła sportowego fachowca, który by pokazał, jak należy budować boisko do koszykówki czy siatkówki. Ci ludzie dopiero się szkolą. W dużej jednak mierze zastąpić ich mogą książki i wydawnictwa instrukcyjne, które pozwolą na rozwiązanie najbardziej palących problemów, które nauczą i pomogą w pracy ludziom, prowadzącym robotę w głębokim terenie, w ciężkich niejednokrotnie warunkach.

W bogatym asortymencie literatury sportowej znaleźć można wszelkie regulaminy i instrukcje poszczególnych gałęzi sportu, znaleźć można materiały świetlicowe i wiele cennych informacji z dziedziny organizacji życia sportowego.

### JEDYNA BROSZURA O SPO

W Bibliotece Regulaminów i Instrukcji znajdujemy „Regulamin Odznaki SPO". Ta niewielka broszurka jest jedynym wydawnictwem traktującym o SPO. Może się to wydać dziwne, ale przecież... Wszystkie inne sportowe książki, książeczki i broszury mówią o SPO, choć słowa tego nie ma w tytule ani nawet w tekście. SPO jest zasadniczą treścią naszej ludowej kultury fizycznej i czy to będzie regulamin SPO, czy „Organizacja zawodów lekkoatletycznych" Askanasa, czy „Ochrona i pomoc w gimnastyce przyrządowej" Śpieszniewa, czy „O zdrowotności w boksie" Zajączkowskiego — wszystkie te wydawnictwa mówią właśnie o SPO, uczą jak trenować do poszczególnych norm, pozwalają wybrać najodpowiedniejsze dla każdego sportowca dyscypliny sportowe.

„Regulamin Odznaki SPO", to w ogromnym nakładzie wydana, ale niewielka objętościowo broszurka. Jest ona jednak podsumowaniem niejako tego wszystkiego, co mówią o sporcie inne pozycje. Jest wprawdzie techniczną tylko wskazówką, mówiącą o tym, jakie normy jak trzeba zdobywać, lecz w suchych cyfrowych tabelach zawarta jest przebogata treść, zawarty jest cały sens socjalistycznej kultury fizycznej. Tej kultury fizycznej, która każdemu — i młodemu i starszemu i mężczyźnie i kobiecie pozwala podnieść swoją sprawność fizyczną, która mobilizuje każdego do osiągania wyższych norm, która daje środki i wytyczne do zdobywania tych norm, która wychowuje nowego człowieka.

### KAŻDY ZNAJDZIE TO, CZEGO SZUKA

Oprócz popularnych wydawnictw, przeznaczonych dla szerokich mas sportowców, znajdujemy również i inne, traktujące o sporcie jako nauce, a przeznaczone dla wyższych szkół wychowania fizycznego. Te naukowe wydawnictwa, oparte w większości na tłumaczeniach radzieckich, albo na radzieckich źródłach, zapoznają naszych przyszłych instruktorów i trenerów z fizjologią sportu, z dydaktyką, z metodyką nauczania. Pozwolą im szkolić prawidłowo, pozwolą uniknąć błędów.

Jedynie beletrystyka sportowa jest jeszcze uboga. Na razie ukazały się trzy pozycje, będące tłumaczeniami radzieckimi i dwie polskie, ale dział ten ma być rozbudowany.

### PLAMY NA SŁOŃCU

Oczywiście nie wszystko jest jeszcze idealnie. Pomówmy również o błędach.

Najpoważniejszym z nich jest zbyt niski nakład wielu wydawnictw. Taka na przykład broszura Makarcewa „Koło sportowe przy zakładzie pracy", która jest wydawnictwem podstawowym, wydana została w nakładzie zaledwie 10 000 egzemplarzy i obecnie nigdzie nie można jej dostać. Podobnie zbyt niskie są nakłady wydawnictw szachowych, lekkoatletycznych, z dziedziny higieny sportu i innych. Tu jednak trudno obciążać winą wyłącznie GKKF, bo jak się okazuje, główny głos w ustalaniu wysokości nakładu ma „Dom Książki", który z chłonności rynku na tak specjalne wydawnictwa jak sportowe, nie zdaje sobie zupełnie sprawy.

Dalej, wiele wydawnictw ukazuje się z opóźnieniem, co bardzo boleśnie odczuwa teren, skazany prawie wyłącznie — jak żeśmy na początku powiedzieli, — na korzystanie w swojej pracy z książek i broszur. Przykładem jest tu regulamin SPO, czy instrukcje poszczególnych dziedzin sportu.

### WINNI JESTEŚMY RÓWNIEŻ MY SAMI

Zarzuty te nie są ciężkie. Oczywiście, że popełniono wiele błędów, ale GKKF z błędów tych zdał sobie sprawę i teraz konsekwentnie je naprawia. W przyszłości materiały sportowe będą wydawane planowo, terminowo i w odpowiednich do zapotrzebowania nakładach.

Często narzekamy, że takiej czy innej książki nie można dostać w księgarni i obciążamy winą wszystkich z wyjątkiem siebie. A jednak zastanówmy się głębiej: Część wydawnictw GKKF rozprowadzana jest w teren przez Zrzeszenia Sportowe. Zdarza się, że wielkie paki książek i broszur leżą gdzieś w Głównych czy Okręgowych Zarządach Zrzeszeń, ktoś je gdzieś położył, ktoś o nich zapomniał i... teren czeka, teren ma braki, a setki i tysiące egzemplarzy marynuje się bezużytecznie w jakimś schowanku.

Wina leży oczywiście po stronie Zrzeszeń, ale... przecież Zrzeszenia to właśnie my. Zrzeszenie nie jest abstrakcją, tylko pracują tam żywi ludzie, pracują nasi towarzysze sportowcy, pracujemy my sami — aktyw społeczny. Nie żądajmy, żeby nam podawano każdą broszurę na talerzyku z niebieską obwódką, ale poszukajmy jej sami, zainterweniujmy gdzie trzeba, a sytuacja na pewno się poprawi. Bądźmy prawdziwym aktywem.

W wielu księgarniach brak takiej czy innej książki. Nie zapominajmy jednak, że trochę w tym jest i naszej winy, bo nie szukaliśmy w odpowiedniej księgarni branżowej. Nie wszystkie zaś księgarnie zaopatrzone są dostatecznie w wydawnictwa sportowe.

### GDZIE SZUKAĆ?

Może się teraz któryś z Czytelników zapytać: — Dobrze, ale które to księgarnie są branżowo odpowiednie dla sportu. Bardzo słusznie. Ponieważ nie każdy wie, więc podajemy poniżej wykaz księgarni „Domu Książki", specjalizujących się w dziedzinie wydawnictw wojskowych, wychowania fizycznego, sportu, turystyki i krajoznawstwa.

**T. D.**

**Księgarnie zajmujące się wyłącznie w/w działami:**

**Bydgoszcz** — ul. Dworcowa 14, **Gdynia** ul. Świętojańska 120, **Kraków** — Rynek Gł. 36, **Warszawa** — Al. Szucha 16, **Wrocław** — Al. Świerczewskiego 98.

**Księgarnie, w których w/w działy są specjalnie rozbudowane:**

**Białystok** — Rynek Kościuszki 30, **Gdańsk** Al. Sikorskiego 1, **Katowice** — ul. Korfantego 9, **Kielce** — ul. Sienkiewicza 30, **Koszalin** — Pl. Zwycięstwa 106, **Lublin** — Krakowskie Przedmieście 29, **Łódź** — ul. Piotrkowska 47, **Olsztyn** — Pl. Wolności 2-3, **Poznań** — ul. Kantaka 6, **Przemyśl** — ul. Asnyka 2, **Rzeszów** — ul 3 Maja 2, **Radom** — ul. Świerczewskiego 42 i ul. Żeromskiego 27, **Słupsk** — Al Wojska Polskiego 41-42, **Szczecin** — Al. Wojska Polskiego 29, **Toruń** — ul. Stalingradzka 35, **Warszawa** — Krakowskie Przedmieście 11.

## Żelazna kurtyna idzie w górę

### Szczyt kultury amerykańskiej

*KAŻDE szanujące się miasto w USA posiada swoją drużynę base-ball'u. Najbardziej zagorzałymi kibicami tych drużyn, podczas meczów międzymiastowych, są miejscowi sklepikarze. Stawiają oni większe sumy pieniężne na swoje ulubione drużyny. Chęć wygrania i strach przez utratą zainwestowanych pieniędzy ożywia i narusza monotonię ich codziennego życia. W tym leży ogromne „kulturalne" znaczenie base-ball'u.*

*Nie tak dawno, sklepikarz z Cleveland — Charles Lupica, pozostawiając boskiej opiece ciężarną żonę i 3 dzieci, wdrapał się na szczyt wysokiego masztu. Tam, na wysokości 3 piętra, złożył uroczyste przyrzeczenie, że nie zejdzie na dół do czasu, kiedy drużyna z Cleveland nie pobije rywali z Detroit. Przewidując, że należy długo oczekiwać na zwycięstwo miejscowych graczy, gospodarny Lupica urządził sobie na szczycie masztu komfortową kabinę. Zainstalowano mu tam radio, wentylator, piecyk i nawet... przenośną ubikację.*

*Mijały tygodnie, miesiące: na ziemi umierali starcy, rodziły się dzieci i wśród nich 4 potomek rodu Lupica. A głowa rodziny, nie przejmując się niczym, siedziała jak kura na grzędzie, na swoim maszcie. Odważny sklepikarz dążył wytrwale do osiągnięcia tytułu mistrza w tym dość oryginalnym sporcie.*

*Po 117 dniach pobytu Lupicy pomiędzy niebem i ziemią, drużyna z Cleveland zwyciężyła nareszcie drużynę z Detroit. Zejście Lupicy na grzeszną ziemię odbyło się z wielką, iście amerykańską, pompą. Do Cleveland zjechały rzesze reporterów, fotografów i operatorów filmowych. Maszt ze znajdującym się na nim sklepikarzem został uroczyście przewieziony na miejscowy stadion. Ze zrozumiałą niecierpliwością, wielbiciele czekali na historyczne wypowiedzi „znakomitości z masztu". Tymczasem nasz Lupica zamienił wypowiedź na gest: Po zejściu z masztu ucałował ze czcią matkę-ziemię.*

*Fotografowie uwiecznili ten historyczny moment na kliszy, a niewybredni mieszkańcy Cleveland nie posiadali się z zachwytu, wydając dzikie okrzyki radości.*

*Dzienniki ogłosiły, że Lupica ustanowił światowy rekord. Sklepikarz robił dobre interesy: nazwisko właściciela otaczała aureola sławy.*

*Przedstawiciele miejscowej władzy byli bardzo zadowoleni z tego stanu rzeczy, bo gdy mieszkańcy miasta są zajęci jakąkolwiek zabawą nie mają czasu na rozmyślania, a rozmyślania w obecnej sytuacji doprowadzają do niaciekawych wniosków.*

*Tłum. z „Krokodyla" A. G.*

# Rosną następcy „Kusego"

## Długodystansowcy przed sezonem

EH, cóż to za długodystansowcy! — mówiono i machano ręką, oceniając z pogardą najlepsze wyniki polskich długodystansowców powojennych.

Gdzież im do wyników Kusego, Nojego, Soldana. 15 minut z hakiem na 5.000 m to wszystko, na co ich stać.

Te pełne zwątpienia głosy świadczyły (i świadczą) o pewnym niezrozumieniu zasad rozwoju kariery sportowej biegacza długodystansowego. Temu niezrozumieniu zawdzięczamy m. in. zniknięcie z horyzontu Dzwonkowskiego i Bonieckiego, którzy mogliby osiągać dziś wyniki lepsze niż to było udziałem np. Soldana w roku 1939.

### O CZYM TRZEBA PAMIĘTAĆ

Zapomniano, że Kusociński, Noji czy Soldan nie od razu osiągali wyniki poniżej 15 minut na 5.000 m. Kusociński zaczął biegać w 1926 roku, w 1928 eliminacje przedolimpijskie przegrał w czasie powyżej 16 minut, a czas poniżej 15 minut osiągnął pierwszy raz dopiero w 1931 roku. Noji biegał już 6 lat, gdy odkryto go w Biegu Narodowym. Miał wrodzoną wytrzymałość i mimo to dopiero po kilkuletnim treningu (dla innych zabójczo ostrym), osiągnął w 1934 roku w biegu z ówczesnym rekordzistą świata Lehtinenem, 15:08.

Zapominając o tym, z Dzwonkowskiego chciano zrobić w ciągu roku następcę „Kusego". Młody chłopak biegał 5.000 m częściej niż Kusociński w okresie swej wielkiej formy, startował w biegach ulicznych, biegał 1.500 i 10.000 m. Rezultat: wyniku Dzwonkowskiego (w 6 roku kariery) nie znajdujemy wśród 20 najlepszych polskich wyników na 5.000 m z roku 1950.

Najbardziej klasycznym przykładem właściwego rozwoju długodystansowca był Soldan. Zawodnik ten do biegów długich przeszedł ze średnich dystansów. Osiągnął on na 800 m 1:57,8, 1.500 m — 3:59,0 i nie tracił swej szybkości, gdy przygotowywał się do biegu na 5.000 m. Starty w biegu na 5.000 m poprzedził Soldan wielu próbami w biegu 3.000 m — wspaniałej szkole długodystansowca. Wynik na 5.000 m — 14:59,0 w 1939 roku był dalszym ciągiem rezultatów 4:05 na 1.500 m w 1934 roku i 8:34,4 na 3.000 m w roku 1937.

Przypominając w skrócie kariery Kusocińskiego, Nojego i Soldana chcemy nie tylko wyjaśnić malkontentom, że droga do osiągania dobrych wyników w biegach długich jest bardzo długa, o wiele dłuższa niż w innych konkurencjach. Przede wszystkim pragniemy wskazać młodym zawodnikom, do których może nie trafi trener w początkach kariery — jak należy pracować, by ukoronować pierwsze sukcesy, odniesione w tegorocznych Biegach Narodowych.

### LEWICKI NA DOBREJ DRODZE

Zdaje się, że już w tym roku nie będziemy potrzebowali sięgać do historii, by znaleźć przykłady. Lewicki, który biegał 800 m i 1.500 m przygotowuje się bardzo starannie do biegu na 5.000 m. W zeszłym roku z Kielasem wygrywał 3.000 m kilka razy, w tym roku myśli zdetronizować gdańszczanina w biegu na 5.000 m. Pierwsza tegoroczna próba Lewickiego, bieg na 1.500 m w 4:05,6 wskazuje na to, że jest w wielkiej formie. I nie dziwimy się, jeżeli w tym roku zejdzie on poniżej 15 minut na 5.000 m (około 14:50).

### UWAGA NA PŁONKĘ

Lewicki na początek powinien wystarczyć. Toruńczyk wskaże innym drogę, jak należy dochodzić do wyników poniżej 15 minut, a reszta, to kwestia racjonalnego prowadzenia zawodników w klubach.

W tej chwili oczekujemy wielkich niespodzianek na tym dystansie od Szwargota. Wiele spodziewamy się też po Płonce (w ubiegłym roku 15:49,5). Wielka szkoda, że częstochowianin brał wzór z Dzwonkowskiego, a nie z Soldana i Lewickiego. To może się odbić fatalnie na całości jego tegorocznych wyników, ale nie powinno załamać młodego, 20-letniego biegacza, który już raz w tym roku pokonał Kielasa i Szwargota.

Kielas dobrze będzie musiał się starać, aby zachować drugą pozycję na 5.000 m. Atak młodych, z których Krzyszkowiak, Olesiński, Russek, Czerniak, Farioszewski, a przede wszystkim Szwargot i Płonka mają wielkie aspiracje, będzie dla Kielasa bardzo niebezpieczny.

O biegu na 10.000 m w tej chwili nie mamy jeszcze co marzyć, bo musimy najpierw doczekać się wyrównanej stawki na 5.000 m. Gdy na 5.000 m „zrobi się tłok", wielu zawodników wydłuży swój trening i Kielas nie będzie jedynym biegaczem, który może pochwalić się rezultatem poniżej 33 minut.

### 3.000 M SZKOŁĄ DŁUGODYSTANSOWCÓW

Omawiając biegi długodystansowe wrócić musimy do 3.000 m. Dystans ten w Polsce cieszy się zbyt słabym zainteresowaniem. Jak już zaznaczyliśmy jest on wspaniałą szkołą dla długodystansowca. Jest również dystansem, który musi wytrzymać dobrze trenowany średniodystansowiec, zwłaszcza taki, który myśli o bieganiu w przyszłości 5.000 m.

Bieg 3.000 m byłby w tej chwili doskonałym przeglądem naszej przyszłości w biegach długich. Zgromadziłby stawkę liczniejszą niż 1.500 m czy 5.000 m i bardziej wyrównaną. Byłby jednym z najatrakcyjniejszych biegów, szkołą fantastyczną dla wielu biegaczy. Dlatego też apelujemy o organizowanie biegu na 3.000 m, jak najczęściej.

### PRZEZ PŁOTY I ROWY

Do biegów długich zalicza się także 3.000 m z przeszkodami. Tu Kielas prawdopodobnie utrzyma hegemonię, ale widzimy wielu zawodników, którzy prześcigną rezultat Soldana na tym dystansie. Wzrost klasy średniodystansowców oraz powiększenie się ilości długodystansowców prawie automatycznie podniesie poziom zaniedbanej u nas konkurencji 3.000 m z przeszkodami.

**NAJLEPSZE WYNIKI**

**3.000 m z przeszkodami**

| | | |
|---|---|---|
| 9:25,2 | Kielas | 1950 |
| 9:43,0 | Soldan | 1938 |
| 9:54,0 | Biernat | 1949 |
| 9:57,8 | Olesiński | 1950 |
| 9:58,3 | Krzyszkowiak | 1950 |

**3.000 m**

| | | |
|---|---|---|
| 8:18,8 | Kusociński | 1932 |
| 8:27,8 | Petkiewicz | 1930 |
| 8:34,4 | Noji | 1937 |
| 8:35,4 | Soldan | 1937 |
| 8:36,0 | Karwowski | 1939 |
| 8:47,4 | Kielas | 1948 |
| 8:54,0 | Wirkus | 1937 |
| 8:55,8 | Wasilewski | 1937 |
| 8:57,4 | Boniecki | 1945 |
| 8:58,7 | Lewicki | 1950 |

**5.000 m**

| | | |
|---|---|---|
| 14:24,2 | Kusociński | 1939 |
| 14:33,4 | Noji | 1936 |
| 14:59,0 | Soldan | 1939 |
| 15:01 | Petkiewicz | 1930 |
| 15:10 | Karwowski | 1939 |
| 15:11,0 | Kielas | 1948 |
| 15:15,0 | Wirkus | 1937 |
| 15:16,9 | Boniecki | 1948 |
| 15:17,2 | Marynowski | 1938 |
| 15:20,4 | Fiałka | 1933 |

**S. Sieniarski**



Bramkarz Saksonii Busch był w tym momencie o ułamek sekundy szybszy od Cieślika. Moment z meczu repr. CRZZ — Saksonia w Dreźnie podczas niedawnego pobytu naszych piłkarzy w NRD.

# W imię wiecznej przyjaźni

— TAK entuzjastycznego przyjęcia jak w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jeszcze nie doświadczyłem, choć wiele razy byłem już za granicą — oświadczył kierownik ekspedycji polskich piłkarzy do NRD, Szymkowiak.

Manifestowano na każdym kroku na cześć wiecznej przyjaźni polsko-niemieckiej, przyjaźni będącej jednym z fundamentów światowego pokoju. Manifestacje, kwiaty, serdeczne przyjęcia, adresy, listy...

Oto kilka listów, jakich niezliczoną ilość otrzymali nasi piłkarze.

**„Freundschaft fur immer" — przyjaźń na zawsze — czytamy na pierwszej stronie listu koła sportowego „Motoru" z Drezna.**

**„Pozdrawiamy reprezentację piłkarską Polski Ludowej, przybyłą do nas na mecz z reprezentacją Saksonii. Spotkanie to jest jeszcze jednym pomostem łączącym oba narody, jest przykładem przyjacielskiej współpracy między sportowcami. Naszym życzeniem jest, by te stosunki przyjacielskie przynosiły z każdym dniem lepsze owoce. Niech żyje ludowy sport".**

Sportowcy największych zakładów graficznych w Niemczech, członkowie ZS Rotation w Dreźnie piszą:

**„Jesteśmy zachwyceni waszą wizytą. Przekonani jesteśmy, że reprezentacja polskich robotników pokaże nam piękny futbol.**

**Pozdrawiamy Was piłkarzy sąsiedniego kraju ludowej demokracji. Wiemy, że tak samo jak poprzednio hokeiści przynosicie nam przyjazne uczucia całego waszego narodu. My sportowcy doceniamy tę przyjaźń. I przyrzekamy, że nawiązanych na polu sportowym więzów przyjaźni nic nie zdoła rozerwać. Przyjaźń ta pogłębiając się stale przyczyni się do wzrostu dobrobytu naszych narodów, pracujących dla pokoju i postępu".**

A w liście uczniów i wykładowców szkoły partyjnej im. Georga Wolffa w Dreźnie, czytamy:

**„Kochani polscy przyjaciele! Witamy Was serdecznie. Wraz z Wami pozdrawiamy cały naród polski. Pozdrawiamy Was w imieniu wszystkich robotników drezdeńskich, ciesząc się wymianą dobrosąsiedzkich uczuć. Cieszymy się widząc, że droga przyjaźni prowadzi do sukcesów, do pokoju.**

**Wizyta Waszego Prezydenta i Wasza to dowody wielkiej umacniającej się przyjaźni, która pokazuje światu, że przeklinamy na wieki myśli o wojnie, że przeklinamy podżegaczy wojennych. Moc na przyjaźń niemiecko - polska i wszystkich pokój miłujących ludzi wypędzi z Niemiec podżegaczy wojennych, rewizjonistów, stworzy wolne, zjednoczone, pokój miłujące Niemcy.**

**Chcemy zawsze stać na straży pokoju. Życzymy Wam szczęścia i sukcesów. Niech żyje Wasz Prezydent Bierut i nasz Wilhelm Pieck. Niech rozkwita przyjaźń polsko-niemiecka w miłujących pokój Niemczech. Niech żyje pokój na całym świecie, niech żyje nasz wielki nauczyciel Stalin".**

Komitet Wykonawczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Niemieckiej przy Saksońskich Zakładach Wydawniczych, życząc sukcesów piłkarzom, nie zapomniał o tych, którzy w sierpniu przyjadą do Berlina, na Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów — bojowników pokoju. I im także życzył sukcesów.

**„Granica na Odrze i Nysie granicą pokoju — kończą pracownicy Sachsenverlag — ona jest jednym z fundamentów pokoju w Europie".**

Wyjątki z kilku listów i adresów, jakie otrzymali nasi piłkarze, są najlepszym świadectwem, że nowe, pokój miłujące demokratyczne Niemcy są szczerym, serdecznym sojusznikiem Polski Ludowej, są dowodem, że przyjaźń narodów polskiego i niemieckiego to jeden z kamieni węgielnych pokoju, z czego i my i Niemcy doskonale zdajemy sobie sprawę.

# Podziękowania od FSGT i AIF

CRZZ otrzymało listy z podziękowaniami za serdeczne przyjęcie jakiego doznali w Polsce przedstawiciele organizacji sportu robotniczego we Francji — FSGT i organizacji sportu robotniczego w Szwecji — AIF.

Gorąco dziękują za braterski stosunek bokserzy szwedzcy, którzy walczyli we Wrocławiu, Łodzi i Poznaniu, a ciężarowcy FSGT podkreślają w swoim liście:

**„Pobyt nasz w Polsce Ludowej, który pozostanie głęboko w naszej pamięci, przyczynił się do wzmocnienia więzów przyjaźni między naszymi narodami".**